Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

WYD. A

Cena 15 groszy

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III | Rzeszów, poniedziałek 18 czerwca 1951 | Nr 167 (631)

Rezolucja Międzynarodowego Zrzeszenia Górników w sprawie planu Schumana — kartelu agresji i wojny

SOSNOWIEC Komitet administracyjny Międzynarodowego Zrzeszenia Górników, który obradował w Sosnowcu powziął rezolucję, w sprawie planu Schumana, w której m. in. stwierdza:

„Podpisany przez rządy: Francji, Niemiec Zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga, plan Schumana, plan przewidujący utworzenie zachodnio - europejskiego kombinatu stalowo - węglowego, jest kartelem agresji i wojny.

Rezolucja głosi następnie, że imperialiści pragną stworzyć w Europie zachodniej zbrojeniową bazę produkcyjną dla nowej agresji, skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Potwornie zbrodnie imperialistów w Korei wskazują, w jaki sposób zbrodnicza klika agresorów chce podporządkować sobie wolne narody.

Polityka przygotowywania nowej wojny uderza bezpośrednio w masy pracujące krajów kapitalistycznych. Rosną tam ceny, podatki i wyzysk kapitalistyczny, katastrofalnie zmniejszają się sumy przeznaczone na świadczenia socjalne i urządzenia, zapewniające higienę oraz bezpieczeństwo pracy.

Rezolucja przeciwstawia temu stanowi rzeczy warunki życia i pracy górników w Związku Radzieckim, w Chinach Ludowych, w krajach demokracji ludowej, w Niemieckiej Republice Demokratycznej. W krajach tych wzrastającej produkcji węgla towarzyszy systematyczna poprawa bytu górników. Nie ma tam bezrobocia, buduje się wspaniałe kopalnie, fabryki, miasta i osiedla robotnicze, domy kultury, żłóbki, przedszkola i inne urządzenia socjalne. Nowoczesna technika polepsza warunki pracy.

W końcowej części rezolucja wzywa górników do wzmożonej i ofiarnej walki o pokój przeciwko imperialistom,

Śladem budowniczych stalowni huty „Częstochowa"

TWÓRCZY ENTUZJAZM OŻYWIA najszersze masy pracujące budujące zręby socjalizmu

WARSZAWA. Wiadomość o przedterminowym uruchomieniu stalowni huty „Częstochowa" stała się potężnym źródłem zapału dla załóg, wnoszących wszędzie jak Polska długa i szeroka, nowe zakłady pracy — wspaniałe budowle socjalizmu. Nieprzerwanym strumieniem napływają zobowiązania przewidujące skrócenie terminu wykonania wielu prac budowlanych i montażowych na poszczególnych budowach. Są one wyrazem fali twórczego entuzjazmu, który ożywia najszersze masy pracujące, budujące w naszym kraju zręby socjalizmu.

Sukces budowniczych huty częstochowskiej zmobilizował do wspaniałego wysiłku załogę budowniczych innego wielkiego obiektu przemysłowego planu 6-letniego — piotrkowskiego kombinatu bawełnianego.

Na zebraniu w dniu 16 bm. sekretarz Rady Zakładowej budowy Brot zobrazował wspaniały rozmach socjalistycznego budownictwa, które do gruntu zmienia obraz Polski. „Już niezadługo kombinat nasz zostanie uruchomiony — podkreślił mówca. Pójdą w ruch montowane dzisiaj przez radzieckich i polskich specjalistów maszyny. W pięknych halach fabrycznych znajdzie zatrudnienie prawie jedna piąta dorosłej ludności naszego miasta. Dla każdego znajdzie się praca, każdy będzie miał możność nauki, podniesienia swych kwalifikacji — awansu".

Wśród niebywałego entuzjazmu przedstawiciele poszczególnych działów pracy składają zobowiązania.

W ślad za zobowiązaniami murarzy, zbrojarzy, betoniarzy i spawaczy płyną zobowiązania brygad montażowych, które na 4 miesiące przed terminem ukończyły montaż wszystkich dostarczonych dotychczas maszyn jednej z przędzalni. Brygady te zobowiązały się dokonać montażu wszystkich pozostałych maszyn tej przędzalni systemem potokowym w ciągu miesiąca od momentu ich dostarczenia, mimo, że harmonogramy przewidują na wykonanie tych prac okres trzech miesięcy.

Do fali zobowiązań włączają się także przedstawiciele aparatu inżynieryjno - technicznego. W imieniu ich występuje kierownik robót budowlanych inż. Rutkowski. Słowom inż. Rutkowskiego towarzyszą okrzyki: Niech żyją postępowi naukowcy i inżynierowie budujący, wraz z klasą robotniczą, socjalizm.

*

W budujących się zakładach włókien sztucznych w Gorzowie, na zebraniu ogólnym entuzjastycznymi oklaskami przyjęto wystąpienie robotników brygadzistów i kierowników robót, którzy złożyli w imieniu swoich zespołów zobowiązania skrócenia prac w poszczególnych oddziałach. Zobowiązania te pozwolą zakończyć pierwszy etap budowy gorzowskich zakładów włókien sztucznych w dniu 30 bm. i uruchomić je już 1 lipca br.

Grupa Kazimierza Kubickiego i Henryka Olszewskiego zobowiązała się przyspieszyć montaż elementów działu chemicznego o 10 dni, tak by można było 24 bm. podjąć produkcję.

Grupa energetyków pod kierownictwem inż. Sokołowskiego postanowiła wykonać o 12 dni wcześniej montaż rurociągów parowych i wodnych w 3 działach produkcyjnych. Załoga warsztatów głównych wykona wszystkie prace pozwalające brygadom na zakończenie montażu maszyn i urządzeń do dnia 30 bm. Inżynierowie i technicy dyrekcji budowy postanowili zwiększyć swoje wysiłki i tak opracować stronę techniczną montażu, by zakończyć do 30 bm. wszystkie planowane prace. Do podejmujących zobowiązania przyłączyli się również zatrudnieni na terenie budowy robotnicy Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego oraz Wrocławskiego Zjedn. Elektromontażu.

*

Na uroczystym zebraniu załogi zakładów olejarskich w Brzegu powzięto ambitne zobowiązanie uruchomienia zakładu już w dniu 22 lipca br., tj. na 41 dni przed terminem.

„Sukcesy naszych towarzyszy pracy z huty „Częstochowa" zobowiązują nas do jeszcze lepszej i wydajniejszej pracy — oświadczył wśród oklasków elektromonter Jan Kubanowski.

Wojewódzki Zjazd Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Rzeszowie

W Rzeszowie obradował drugi wojewódzki walny zjazd Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Na zjazd przybyli m. inn. sekretarz generalny NKW ZSL Aleksander Juszkiewicz, wiceprzewodniczący NKW pos. Czesław Wycech oraz członkowie NKW pos. Stanisław Janusz, pos. Nawrocki, pos. Gessing i pos. Kita.

W obradach zjazdu wzięli udział delegaci z całego województwa rzeszowskiego wybrani w kwietniu i maju na powiatowych zjazdach ZSL.

Obradom przewodniczył wiceprzewodniczący WKW ob. Michał Ostrowski.

Imieniem NKW zjazd powitał pos. Wycech, który w swym przemówieniu wskazał jak doniosłe zadania stoją przed wiejskimi organizacjami ZSL w walce o utrwalenie pokoju i wykonanie planu 6-letniego.

Z ramienia KW PZPR przemawiał tow. Sabik.

Imieniem Prezydium WRN zabrał głos wiceprzewodn. tow. M. Kaczor, a imieniem 150-tysięcznej rzeszy członków ZSCh. przemawiał sekr. ZW. ZSCh. tow. Woliński.

Niemilknącymi brawami witana była przez zebranych delegacja rzeszowskich metalowców, która przybyła na zjazd by go powitać w imieniu klasy robotniczej naszego województwa. Na piersiach przybyłych robotników widniały odznaki przodowników pracy.

Tow. Adam Lip w imieniu delegacji zapewnił, że klasa robotnicza woj. rzeszowskiego w sojuszu z pracującą wsią nieugięcie walczyć będzie o pokój i Polskę socjalistyczną.

— Pod przewodem klasy robotniczej i kierownictwem partii — mówił w zakończeniu tow. Lip — wygramy bitwę o pokój i plan.

Z kolei zjazd powitała delegacja młodzieży ZMP-owskiej szkoły praktyków specjalistów rachunkowości rolniczej z Miłocina.

Obszerny referat obrazujący osiągnięcia i pracę organizacji ZSL-owskiej w woj. rzeszowskim wygłosił przewodniczący WKW ZSL ob. Antoni Niemiec.

Mówca w swoim referacie wskazał — jak szybko rozwija się na wsi rzeszowskiej spółdzielczość produkcyjna. Rośnie na naszej wsi dobrobyt, niknie nędza zacofanie, został zlikwidowany analfabetyzm, a ciągle zagęszcza się sieć szkół, świetlic, bibliotek i boisk sportowych.

Olbrzymi wkład w socjalistyczną przebudowę wsi rzeszowskiej i walkę o podniesienie dobrobytu mas chłopskich wniosło Zjednoczone Stronnictwo Ludowe.

Osiągnięcia te jednak nie powinny przesłaniać braków i niedociągnięć, jakie popełniły ogniwa ZSL. Często uświadomienie polityczne zastępowano administracyjnym naciskiem, łamiąc praworządność ludową.

Zjazd nasz — mówił w zakończeniu ob. Niemiec — winien wytyczyć nowe drogi i nowy styl pracy dla mas członkowskich ZSL-u w ich walce o nowe oblicze wsi rzeszowskiej.

Po przerwie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której delegaci z terenu wskazywali na osiągnięcia i braki ogniw ZSL-owskich w terenie. Po przez krytyczną i samokrytyczną analizę błędów dyskutanci wskazywali na konieczność ubojowienia i uaktywnienia kół gromadzkich ZSL-u, które winny być pierwszymi pomocnikami partii w pracy nad uspółdzielczeniem wsi i poprawą bytu mas chłopskich.

Dyskusję podsumował generalny sekretarz NKW ZSL ob. Aleksander Juszkiewicz.

Na zakończenie zjazdu dokonano wyboru nowych władz WKW ZSL w skład którego weszli Antoni Niemiec, Michał Ostrowski, Józef Kasprzyk, Piotr Pacosz, Józef Noga, Anna Buja, Wojciech Reiter, Czesław Madej, Władysław Fołta, Józefa Wójcikowa, Franciszek Śliwa, Wiktor Legutko, Franciszek Sroka, Zofia Klimowicz i Jan Pokocki.

Na zastępców członków WKW wybrano St. Gurgula, T. Przystasia, H. Zimną, J. Gozdeckiego, J. Dętkosia.

Wybory we Francji

PARYŻ. W niedzielę w całej Francji odbyły się wybory do Zgromadzenia Narodowego. Uprawnionych do głosowania było 24.602.000 obywateli francuskich, w tym 52 proc. stanowiły kobiety. Należy podkreślić, że w porównaniu z wyborami powszechnymi w roku 1946 liczba wyborców uległa zmniejszeniu o milion osób. M. in. z list wyborczych skreślono wielu robotników i obrońców pokoju skazanych przez sądy za akcję związkową, strajkową i pokojową. W gronie tych osób znajduje się wybitny bohater ruchu oporu pisarz Louis Aragon, skazany na grzywnę za akcję przeciwko wysyłaniu oddziałów wojskowych przeciwko strajkującym.

Wybory niedzielne wyłonić mają 625 deputowanych, w tym 544 z metropolii, pozostałych zaś z zamorskich terytoriów Francji. Dwaj deputowani — z Nowej Kaledonii i Oceanii — wybrani zostaną w terminie późniejszym.

Wybory rozpoczęły się o godzinie 8 rano i zakończyły o godz. 18 według czasu miejscowego. Jak wynika z pierwszych wiadomości, frekwencja wyborcza była wyższa niż podczas wyborów powszechnych w roku 1946. Według danych z godz. 16 w niektórych dzielnicach Paryża oraz na jego przedmieściach głosowało od 60 do 70 procent wyborców. Szczególnie silny napływ wyborców w godzinach porannych zanotowano w północnych okręgach górniczych. W Marsylii głosowało około 80 procent uprawnionych. W godzinach wieczornych przeciętna frekwencja w całej Francji doszła do 85 procent.

Według wiadomości otrzymanych w Paryżu w godzinach popołudniowych przebieg głosowania na terenie całej Francji był spokojny. Wyjątek stanowiła Nicea, gdzie w godzinach porannych uzbrojona bojówka gaullistowska zaatakowała przed lokalem wyborczym 3-ch robotników. Jeden z nich, ciężko ranny, został przewieziony do szpitala.

Pierwsze ogólne wyniki wyborów z całej Francji znane będą dopiero w poniedziałek nad ranem.

Ułaskawienie zdrajcy Petaina — hitlerowskiego gauleitera Francji

PARYŻ. Specjalny wysłannik francuskiego Ministerstwa Sprawiedliwości powiadomił w niedzielę o godz. 18 żonę eksmarszałka Petaina, że decyzją prezydenta republiki zdrajca został ułaskawiony. Jak wiadomo, Petain odsiadywał karę dożywotniego więzienia, na którą zamieniono mu uprzedni wyrok śmierci. Petain został skazany na śmierć za zdradę Francji i wydanie jej w ręce Hitlera, w imieniu którego sprawował funkcję premiera tzw. rządu Vichy — tj. gauleitera Francji. Zwraca się uwagę, że ułaskawiający dekret prezydenta republiki datowany jest 8 czerwca br. i że podano go do wiadomości dokładnie w momencie zamknięcia wszystkich biur wyborczych na terenie Francji.

Partie rządzące ukryły fakt ułaskawienia zdrajcy Petaina przed narodem w obawie przed utratą głosów. Zaznaczyć należy, że podczas kampanii wyborczej reprezentanci partii rządzących występowali przeciwko ułaskawieniu Petaina, choć dekret o jego ułaskawieniu był już podpisany.

Dziś „Nowiny Sportowe"

Zespolenie wszystkich miłujących pokój patriotycznych sił narodu niemieckiego — zadaniem o decydującym znaczeniu

Plenum Komitetu Centralnego SED

BERLIN. Jak podaje „Neues Deutschland", w dniach od 13 do 15 czerwca odbywało się w Berlinie pod przewodnictwem Wilhelma Piecka, VI plenum Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED).

Na plenum obszerny referat pt. „Obecna sytuacja polityczna i nauki referendum ludowego" wygłosił sekretarz generalny SED Walter Ulbricht.

Ulbricht ocenił wyniki referendum ludowego w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w demokratycznym sektorze Berlina, jako znaczne zwycięstwo sił pokoju. Obecnie — stwierdził mówca — zadanie polega na tym, aby wzmóc wysiłki celem pomyślnego przeprowadzenia referendum w Niemczech Zachodnich i w Berlinie zachodnim i zapewnienia tym samym pokoju w całych Niemczech.

W związku z tym Ulbricht zanalizował szczegółowo problem wskrzeszenia imperializmu niemieckiego, który występuje jako główny sojusznik monopolistycznego kapitału amerykańskiego w Europie i któremu imperializm amerykański przeznacza specjalne miejsce.

Ulbricht scharakteryzował reakcyjną rolę kierownictwa partii burżuazyjnych w Niemczech Zachodnich, prawicowych przywódców socjal-demokratycznych oraz zarządu zjednoczenia zachodnio-niemieckich związków zawodowych, podkreślając, że wyrażają one interesy imperializmu niemieckiego. W obliczu jawnych wystąpień organizacji faszystowskich, zapewnienie jedności działania klasy robotniczej w Niemczech Zachodnich i w Berlinie jest zadaniem o decydującym znaczeniu, podobnie jak zespolenie wszystkich miłujących pokój patriotycznych sił narodu niemieckiego oraz dołożenie wszelkich starań dla pomyślnego przeprowadzenia referendum ludowego w Niemczech Zachodnich i w Berlinie zachodnim.

Ulbricht omówił następnie zadania związane z przygotowaniami do Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój. Podkreślił on również konieczność systematycznego wzmagania pracy uświadamiającej, wychowywania mas ludowych w duchu przyjaźni z innymi narodami, dalszego rozszerzenia współzawodnictwa pracy, podniesienia wydajności pracy oraz usprawnienia szkolnictwa. W zakończeniu Ulbricht poruszył zagadnienia wewnętrzno-partyjne.

Adenauer nie reprezentuje narodu niemieckiego

Depesza prezydenta Piecka do Togliatti'ego

BERLIN. W odpowiedzi na depeszę Palmiro Togliatti'ego, prezydent Wilhelm Pieck przesłał sekretarzowi generalnemu Włoskiej Partii Komunistycznej następującą depeszę:

„Proszę przekazać całemu narodowi włoskiemu, że p. Adenauer nie ma żadnej legitymacji do przemawiania w imieniu narodu niemieckiego. Nie ma jej dziś, tak jak jej nie miał w roku 1929, gdy podejmował uroczyście Mussoliniego — grabarza Włoch. Adenauer jest jedynie przedstawicielem wskrzeszanego imperializmu niemieckich producentów broni i generałów hitlerowskich.

Dlatego dusi Adenauer przy pomocy terroru policyjnego wolę pokoju ludności Niemiec Zachodnich. Podczas referendum ludowego w Niemieckiej Republice Demokratycznej, cała ludność wypowiedziała się jednomyślnie przeciwko remilitaryzacji oraz za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami w roku 1951. Fakt ten jest niezbitym dowodem, że miłujący pokój naród niemiecki nie da się nadużyć dla zbrodniczych planów imperialistów amerykańskich i odwetowców niemieckich przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Naród niemiecki wniesie w światowym obozie pokoju swój wkład do walki przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Dalsze transporty pszenicy radzieckiej dla Indii

MOSKWA. Jak donosi agencja TASS z Delhi, do portu w Bombaju przybył trzeci statek radziecki „Kuban", przywożąc ładunek 8.600 ton radzieckiej pszenicy.

*

MOSKWA. Agencja TASS donosi z New Delhi:

Jak podaje dziennik „Hindustan Times Evening News" w dniu 17 bm. przybył do Kalkuty radziecki okręt handlowy „Lermontow" z ładunkiem 7.300 ton pszenicy radzieckiej dla Indii.

Spotkanie związkowców angielskich z aktywem polskich związków zaw.

WARSZAWA. Dnia 17 bm. w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym Zw. Zaw. odbyło się spotkanie czołowego aktywu polskich Zw. Zaw. z bawiącą w Polsce 52-osobową delegacją związkowców angielskich. Na spotkanie przybyli: przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz, wiceprzewodniczący CRZZ — Aleksander Burski oraz red. nacz. „Głosu Pracy" — Bolesław Gebert.

Delegatów angielskich powitał serdecznie dyrektor ośrodka — ob. Bursa.

Odpowiedzi na pytania gości i wyjaśnień udzielał przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz.

Przemawiając w imieniu związkowców angielskich przewodniczący delegacji — F. Kelland, podziękował serdecznie za umożliwienie zwiedzenia Polski.

Jesteśmy szczęśliwi — mówił F. Kelland — że możemy zapoznać się z Waszymi wielkimi osiągnięciami. Nasz pobyt w Polsce przyczyni się niewątpliwie do dalszego zacieśnienia przyjaźni łączącej robotników polskich i brytyjskich".

Nowe zwycięstwo budowniczych stalowni huty „Częstochowa"

Z pieca martenowskiego nr 2 popłynęła stal

CZĘSTOCHOWA. W pięć dni po oddaniu do użytku pierwszego w nowej stalowni huty „Częstochowa" pieca martenowskiego bohaterscy budowniczowie tego zakładu odnieśli nowy sukces, włączając do produkcji drugi potężny agregat wytwórczy.

W dniu 17 bm. we wczesnych godzinach popołudniowych po raz pierwszy popłynęła stal z pieca martenowskiego nr 2 Przy budowie tego pieca i urządzeń związanych z jego uruchomieniem zastosowano w pełni doświadczenia i zdobycze nowego stylu pracy, który narodził się w hucie „Częstochowa" w toku ofiarnej walki całej załogi o przedterminowe wykonanie przewidzianej planem 6-letnim rozbudowy huty

Niemal dwa razy szybciej, niż przy pierwszym piecu martenowskim, zmontowano urządzenie sterownicze typu Cimerman-Jansen, w rekordowym tempie zmontowano i uruchomiono nową suwnicę tzw. suwnicę roboczą w hali lejniczej, poważnie przyspieszono terminy wykonania innych prac pomocniczych.

Dzięki głębokiemu patriotyzmowi i ofiarności budowniczych w nowej stalowni produkują już stal dwa piece martenowskie.

Radośnie przeżywali robotnicy, technicy i inżynierowie dzień pierwszego spustu na drugim piecu martenowskim.

Po załadowaniu wsadu w nocy z 16 na 17 bm. z najwyższą troskliwością śledzili przebieg wytopu. Oprócz pierwszego wytapiacza Józefa Dutkiewicza, wytapiacza Jana Patory i szychtowego Bolesława Lecha, objęli służbę na drugim piecu nowi robotnicy — Zygmunt Życiński ze wsi Bałków w pow. włoszczowskim i Tadeusz Zientkowski z Myszkowa.

Radością promieniują twarze tych młodych hutników, którzy cieszą się, że wespół z doświadczonymi kolegami prowadzić będą pierwszy wytop. Kiedy nowi robotnicy z zapałem ładują do pieca ostatnie przed spustem łopaty żelazo - manganu, służącego do wzbogacenia stali, Józef Dutkiewicz uśmiecha się: „garną się do roboty, będą z nich dobrzy wytapiacze" — mówi on.

Na pomoście roboczym są już przedstawiciele Centr. Zarz. Przemysłu Hutniczego, inż. Olszak i inż. Zdunkiewicz, niecierpliwią się inżynierowie Schillak i Kubala, Jagła i Motylski. Podniecony jest konstruktor pieców inż. Musiałek. Kiedy o godzinie 13 min. 56 pod uderzeniem długiego pręta ustępuje coraz bardziej dołomit zasklepiający kanał spustowy i wreszcie wnętrze pieca wybucha potężnymi płomieniami, kiedy w olbrzymiej kadzi zaczyna bulgotać stal, twarze robotników i techników promienieją szczęściem. Gorąco ściska wytapiacz Dutkiewicz dłoń inż. Musiałka: dziękujemy za wspaniałe piece — mówi. Padają sobie w objęcia naczelny inżynier inwestycji, inż. Schillak i kierownik elektromontażu inż. Pokaż. Wszystko wspaniale gra — oby tak dalej z każdym nowym urządzeniem w stalowni".

Obok kanałów lejniczych stygną potężne cielska wlewków ze stali wyprodukowanych w pierwszym piecu martenowskim. Ten piec dał dzisiaj przed dwoma godzinami szósty spust. Wlewki ponumerowane przygotowane są już do transportu.

Od dzisiejszego dnia nasze huty otrzymają jeszcze więcej stali do przerobu.

W służbie gospodarki narodowej rozpoczął pracę nowy potężny piec martenowski. Nowa stalownia realizuje już plan produkcyjny na drugie półrocze br.

Rządy trzech mocarstw nie chcą doprowadzić do zwołania rady ministrów

PARYŻ. W dniu 15 czerwca pod przewodnictwem przedstawiciela ZSRR Gromyki odbyło się 71 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Przedstawiciel Francji Parodi oświadczył, że otrzymał instrukcję od swego rządu przekazania przedstawicielowi ZSRR noty rządu francuskiego celem przedstawienia jej rządowi radzieckiemu. Parodi odczytał tekst noty, która wskazuje, iż rząd radziecki w swej nocie z 4 czerwca w odpowiedzi na notę rządu francuskiego z 31 maja wyraził chęć kontynuowania pracy konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw i że rząd francuski wziął pod uwagę to zalecenie, w wyniku czego kontynuowane były posiedzenia zastępców ministrów. Jednakże — stwierdza nota francuska — posiedzenia te dowiodły niemożliwości osiągnięcia dalszego postępu, w rezultacie tego, że zastępcy nie mogli dojść do porozumienia w sprawie propozycji radzieckiej odnośnie włączenia do porządku dziennego punktu o pakcie atlantyckim i amerykańskich bazach wojennych. Nota wskazuje dalej, że dalsza wymiana pogądów w tej sprawie między zastępcami ministrów nie da pozytywnych rezultatów i rząd francuski proponuje, aby ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw zebrali się na podstawie jednego z trzech wariantów porządku dziennego przedstawionych przez 3 mocarstwa w dniu 2 maja.

Jak wiadomo, żeden z tych trzech wariantów nie zawiera punktu dotyczącego paktu atlantyckiego i baz wojennych Stanów Zjednoczonych.

Przedstawiciel W. Brytanii Davies i przedstawiciel USA Jessup odczytali analogiczne noty swych rządów do rządu radzieckiego.

Przedstawiciel ZSRR Gromyko podkreślił, iż treść wyżej wymienionych not dowodzi, że rządy trzech mocarstw potwierdzają jedynie swe stanowisko, przedstawione przez nie w notach z 31 maja. Z dzisiejszych not — powiedział Gromyko — widać, iż rządy trzech mocarstw nadal nie godzą się na przyjęcie propozycji radzieckiej w sprawie paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych. Czy można więc przesłanie nowych not przez trzy mocarstwa do rządu radzieckiego nazwać „próbą zmierzającą do zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych"? — jak, tego usiłowali dowieść przedstawiciele trzech mocarstw.

Uważamy — powiedział Gromyko, że faktu przesłania tych not nie można nazwać taką próbą. Czy można nazwać przesłanie tych not przez rządy trzech mocarstw do rządu radzieckiego dowodem tego, iż 3 wyżej wymienione rządy dokładają „wszystkich starań", aby osiągnąć porozumienie w sprawie porządku dziennego" — jak oświadcza Jessup, Davies i Parodi? Uważamy, że faktu przesłania tych not nie można nazwać tego rodzaju dowodem. Wystosowanie nowych not do rządu radzieckiego przez rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji — kontynuował Gromyko — jest świadectwem ich chęć przewlekania również w przyszłości sprawy uzgodnienia porządku dziennego drogą odrzucenia propozycji radzieckich na temat paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych z not tych wynika również, iż rządy 3-ch mocarstw nie chcą osiągnąć porozumienia w sprawie porządku dziennego, nie chcą doprowadzić do zwołania rady ministrów dla rozważenia ważnych i ostrych problemów zagwarantowania pokoju w Europie i polepszenia stosunków między czterema mocarstwami. Dowodzi to, że gdy rządy trzech mocarstw i ich przedstawiciele na obecnej konferencji mówią o zwołaniu konferencji ministrów spraw zagranicznych — to konferencja ministrów potrzebna im jest dla jakichś innych celów, a nie dla usunięcia naprężonej sytuacji w Europie i polepszenia stosunków między czterema mocarstwami.

Wszystko to, powiedział Gromyko, zmusza nas do wysnucia wniosku, że i obecnie noty rządów 3 mocarstw nie polepszają perspektyw, jeśli chodzi o dojście do porozumienia w sprawie porządku dziennego, ponieważ rządy 3 mocarstw bez wszelkich podstaw sprzeciwiają się propozycji radzieckiej dotyczącej paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych. Noty te nie zawierające żadnego konstruktywnego elementu, podobnie jak noty z 31 maja, dowodzą, iż rządy 3 mocarstw kontynuują taktykę blokowania porozumienia w sprawie porządku dziennego. W zakończeniu Gromyko oświadczył, że noty 3 mocarstw przekazane zostaną przez delegację radziecką rządowi ZSRR.

W 20 rocznicę historycznej uchwały KC WKP(b) o rozwoju gospodarki komunalnej Moskwy

MOSKWA. Dnia 15 bm. minęło 20 lat od podjęcia przez plenum KC WKP(b) historycznej uchwały o rozwoju gospodarki komunalnej Moskwy.

Dziennik „Moskiewska Prawda" stwierdza, że generalny plan rekonstrukcji Moskwy odegrał historyczną rolę w przeobrażeniu stolicy ZSRR i stał się nie tylko praktycznym programem działania, lecz również podstawą naukową dla całego budownictwa miejskiego w ZSRR.

W r. 1917 powierzchnia mieszkaniowa w Moskwie wynosiła 12 milionów m kw. W okresie władzy radzieckiej w stolicy zbudowano ponad 6 milionów m kw. powierzchni mieszkalnej. Przed Rewolucją Październikową w Moskwie zaledwie 200 tys. m kw. ulic pokrytych było asfaltem. Obecnie liczba ta wzrosła do 9.000.000 m kw. W okresie powojennej 5-latki stalinowskiej zasadzono w Moskwie 1.130.000 drzew i ponad 5.000.000 krzewów. Zbudowano 148 nowych zieleńców. Moskwa otrzymała najpiękniejsze w świecie metro, wspaniały Kanał Moskiewski i wiele innych obiektów.

Rozwój budownictwa miast w ZSRR opiera się na nowej bazie technicznej — masowej produkcji materiałów budowlanych. W budownictwie stosuje się coraz szerzej szybkościowo-potokowe metody pracy.

Przy poparciu amerykańskich władz przeprowadzane są akty dywersji na berlińskiej kolei miejskiej

BERLIN. Przedstawiciel Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Berlinie Diengin przesłał do komendanta amerykańskiego sektora Berlina gen. Mathewsona pismo, w którym stwierdza, że ostatnio w amerykańskim sektorze Berlina zaszły wypadki prób zdezorganizowania komunikacji na berlińskiej kolei miejskiej.

Ujawniono, że w większości wypadków przestępcy działali przy aktywnym poparciu policji amerykańskiej i zachodnio - berlińskiej

W dniu 2 czerwca 1951 roku — stwierdza pismo — na odcinku kolei Gruenewald — Nikolassee został wykopany i przecięty przewód sygnalizacyjny. Funkcjonariusze policji kolejowej NRD, którzy przybyli na miejsce dywersji, aresztowani zostali przez oddział amerykańskiej policji wojskowej.

6 czerwca 1951 r. na stacji Berlin — Anhalt ujętych zostało czterech dywersantów, którzy usiłowali rozkręcić urządzenie zwrotnicze.

Policjanci zachodnio - berlińscy, używając przemocy odbili dywersantów i puścili ich na wolność

Jeden z funkcjonariuszy policji kolejowej NRD, który usiłował zaprotestować — został pobity gumowymi pałkami

Zamachy dywersyjne na berlińskiej kolei miejskiej stwierdza dalej pismo — dokonywane przy współudziale amerykańskich i zachodnio - berlińskich policjantów stanowią poważne niebezpieczeństwo dla ruchu na liniach tej kolei i mogą spowodować ofiary wśród ludności berlińskiej,

Diengin, składając stanowczy protest, zażądał natychmiastowego zwolnienia aresztowanych bezprawnie funkcjonariuszy policji kolejowej NRD oraz położenia kresu zbrodniczej akcji, obliczonej na zdezorganizowanie miejskiego ruchu kolejowego.

Wśród wielkich strat załamują się zacięte ataki interwentów w Korei

Ożywiona działalność partyzantów

PEKIN. Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej, w komunikacie ogłoszonym w niedzielę, podało, że oddziały koreańskiej armii ludowej ściśle współdziałając z ochotnikami chińskimi, w dalszym ciągu pomyślnie odpierają na wszystkich frontach na północ od 38 równoleżnika zaciekłe ataki wojsk amerykańsko - angielskich i lisynmanowskich, zadając im ciężkie straty w ludziach i sprzęcie.

Na środkowym i wschodnim odcinku frontu oddziały armii ludowej po skutecznym odparciu w ciągu dwóch dni walk — 15—16 czerwca — przeszło 10 ataków zadały nieprzyjacielowi dotkliwe straty w ludziach.

Eskadra nocnych bombowców lotnictwa armii ludowej dokonała w nocy 16 czerwca nalotu na lotnisko amerykańskie w Suwonie.

Dnia 16 czerwca zestrzelono 3 samoloty nieprzyjacielskie.

*

PEKIN. Dzienniki i czasopisma koreańskie, jak również Koreańska Agencja Telegraficzna donoszą o szerokim rozmachu ruchu partyzanckiego w zapleczu interwentów amerykańskich. Partyzantów popierają wszystkie warstwy ludności Korei południowej.

Ostatni numer czasopisma „Nowa Korea" podaje, że oddziały partyzanckie operujące w prowincjach południowy i północny Kensan oraz południowa i północna Czolla liczą obecnie po kilka tysięcy osób Partyzanci rozszerzają zasięg swej działalności. Pod ich władzą znajdują się już znaczne okręgi. Oddziały partyzanckie walczą również w rejonie Gór Oteksan, Tiapeksan i Czirisan oraz w okolicy miast i wsi położonych na południowym krańcu Korei. Dziennik „Nodon Sinmun" donosi, że partyzanci podjęli ostatnio zaciekłe walki w okolicy miast Pusan, Czindzu i Czondżu. W stolicy prowincji północny Czunczen partyzanci rozgromili garnizon nieprzyjacielski i zwolnili z katowni lisynmanowskich uwięzionych patriotów.

50.000 marynarzy strajkuje w USA

LONDYN. Agencja Reutera podaje z Nowego Jorku, że w sobotę wieczór wybuchł w Stanach Zjednoczonych wielki strajk marynarzy, do którego przystąpiły załogi 650 statków. Strajkuje przeszło 50 tysięcy marynarzy, we wszystkich większych portach USA.

Przed niedawnym czasem studenci hamburscy demonstrowali przeciwko zniesieniu uczniowskich kart miesięcznych i innym zarządzeniom pogarszającym warunki życia Policja z całą brutalnością wystąpiła przeciw demonstrantom. Na zdjęciu: Ostatni argument reakcjonistów z pałką gumową jest w użyciu.

Zakończenie „Tygodnia Zdrowia"

POZNAŃ. W ostatnim dniu Tygodnia Zdrowia, odbyła się uroczystość związana z uruchomieniem największego w Polsce ośrodka kształcenia kadr młodszych pielęgniarek PCK. Na uroczystość przybył minister zdrowia dr Sztachelski, który w wygłoszonym przemówieniu podkreślił znaczenie szkolenia młodszych pielęgniarek dla służby zdrowia.

Składając najlepsze życzenia gronu wykładowców oraz uczennicom, wyróżnionym w pracach Państw. Przeds. Bud. Władysław Rudzki, podkreślił, że otwarcie ośrodka jest wobec zbrodniczych knowań anglo-saskich podżegaczy wojennych wymownym dokumentem pokojowego budownictwa Polski Ludowej.

W imieniu słuchaczek ośrodka przemówiła przodownica nauki Kurzyńska, przyrzekając nie szczędzić sił w nauce.

Nowy ośrodek kształcenia kadr młodszych pielęgniarek, największy tego rodzaju w Polsce, pomieści 230 słuchaczek. Oprócz 2 sal wykładowych posiada 4 wyposażone w nowoczesny sprzęt medyczny sale pokazowe.

Z ostatniej chwili

Włochy — Polska 2:0 w tenisie

Na kortach klubu tenisowego „Milano" w Mediolanie rozpoczęło się 17 bm. ćwierćfinałowe spotkanie o puchar Davisa Polska — Włochy.

W pierwszym dniu tenisiści włoscy wygrali obie gry pojedyńcze i prowadzą 2:0.

Mecz rozpoczął się spotkaniem Piątka z mistrzem Włoch — jednym z czołowych tenisistów Europy — Cucellim.

Ostatecznie zwyciężył Cucelli 8:6, 6:0, 6:2.

W drugiej grze Radzio stoczył doskonałą walkę z drugą rakietą Włoch R. Dell Bello. Po zaciętej czterosetowej grze spotkanie zakończyło się zwycięstwem Dell Bello 7:9, 6:3, 7:5, 6:2.

Inauguracja „Dni Morza" w Warszawie

WARSZAWA W dniu 17 bm. na wszystkich przystaniach wzdłuż obu brzegów Wisły zainaugurowano doroczne „Dni Morza". Przed godz. 10 na przystaniach odświętnie przybranych czerwonymi, biało - czerwonymi flagami i proporczykami klubowymi oraz emblematami pokoju, zgromadzili się członkowie poszczególnych zrzeszeń sportowych. Punktualnie o godz. 10 na maszty wciągnięto flagi państwowe i flagi zrzeszeń.

Centralna uroczystość odbyła się na przystani Młodzieżowego Domu Kultury na Wale Międzeszyńskim.

Po uroczystości odbyły się regaty żaglówek i zawody kajakowe. W godzinach popołudniowych zrzeszenia sportowe zorganizowały dla publiczności przejażdżki po Wiśle

Do późnych godzin wieczornych mieszkańcy stolicy wesoło bawili się na zabawach ludowych, które odbyły się na przystaniach.

Nowy system zaopatrzenia w węgiel

wyrazem dbałości rządu o nasze codzienne sprawy

Uchwałą Prezydium Rządu z dniem 1 czerwca wprowadzony został w życie nowy system zaopatrzenia ludności w środki opałowe na okres zimowy. System ten, będący wyrazem stałej troski rządu o codzienne żywotne sprawy mas pracujących, ma na celu usunięcie wszystkich tych niedociągnięć i mankamentów, które dały się zaobserwować w dystrybucji opału w latach poprzednich oraz zagwarantowanie całej ludności miast i wsi sprawnego zaopatrzenia w niezbędne ilości węgla, drzewa i torfu na zimę.

Podstawową zasadą nowego systemu rozdziału jest utworzenie dwóch wielkich, odrębnych stref zaopatrzenia — strefy miejskiej, obejmującej miasta powyżej 10 tys. mieszkańców ,miasta powiatowe i wydzielone oraz strefy wiejskiej, do której należy ludność wsi i pozostałych osiedli. W każdej z tych stref, w związku z ich specyficznymi, odmiennymi warunkami i charakterem, obowiązują nieco inne zasady i inaczej będzie przebiegał rozdział.

W strefie miejskiej utworzone zostaną przy detalicznych składach opałowych dzielnicowe biura opałowe, których zadaniem będzie po uprzednim przedstawieniu przez nabywcę odpowiedniego zaświadczenia komitetu blokowego -- przyjmowanie i realizacja zamówień większych od detalicznych. Sprzedaż detaliczna do 100 kg węgla na bieżące potrzeby będzie się odbywała na dotychczasowych zasadach. Dzielnicowe biura opałowe, przyjmując określone zamówienie i opłatę za węgiel i przewóz, zobowiązane będą najpóźniej w ciągu 15-tu dni od daty zamówienia dostarczyć konsumentowi do miejsca zamieszkania lub do wskazanego miejsca zsypu 50 proc. całości zamówionego węgla, a pozostałą zaś część w terminie od 15 grudnia rb. do 29 lutego 1952 r. Sprzedaż i dostawa pierwszej części zamówienia będzie się odbywała od 15 czerwca do 31 sierpnia br. Dzielnicowe biura opałowe będą tak rozmieszczone, by zapewnić obsługę konsumentów w swojej dzielnicy. W związku z tym znacznie zostanie zagęszczona sieć detalicznych składów opałowych. Poza tym wszystkie sprawy związane z przyjmowaniem zamówień, sprzedażą i transportem uregulowane zostały w ten sposób, iż gwarantują maksymalną sprawność całego aparatu rodzielczego.

W strefie wiejskiej opał będzie rozprowadzany wyłącznie przez gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska". Gminne spółdzielnie mają obowiązek właściwego zaopatrzenia na terenie swego zasięgu wszystkich mieszkańców, a więc nie tylko całej ludności rolniczej, ale i nierolniczej — robotników, nauczycieli, pracowników umysłowych itp. Dla strefy tej przeznaczone jest 52,2 proc. ogólnej ilości węgla rynkowego, 83 proc. ilości drewna i całość wydobytego w r. 1951 torfu opałowego, przy tym każda gmina w pierwszym rzędzie zaopatrywać się będzie z środków opałowych, wydobytych lub pozyskanych na jej terenie.

Szczegółowe przepisy odnośnie trybu zaopatrzenia miejscowości strefy wiejskiej w opał zostaną wydane na podstawie uchwały Prezydium Rządu przez Centralny Związek Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Nadzór nad całą akcją rozdziału środków opałowych pełnią Rady Narodowe.

Istotne korzyści jakie wypływają z nowego systemu zaopatrzenia są oczywiste. Każdy ma zapewnioną niezbędną ilość opału na zimę. Niezależnie od tego może pokrywać swoje codzienne zapotrzebowanie ze sprzedaży detalicznej. System ten eliminuje wszystkie przerwy w zaopatrzeniu, gdyż wiadomo z góry zamówienia mogą być systematycznie, nieprzerwanie i terminowo realizowane. Usuwa się również dzięki temu możliwości powstawania zatorów wskutek zgłaszania się w jednym dniu po zakup nadmiernej ilości nabywców. Ustalono ściśle terminy dokonywania zamówień w określonym miejscu i obowiązujące dzielnicowe biura opałowe terminy dostawy czynią bezprzedmiotowymi, troskę o szukanie źródeł zaopatrzenia, „obawę", mającą niekiedy miejsce w poprzednich latach, że „węgla dla mnie może nie starczyć", czynią niepotrzebne wystawanie w kolejkach, usuwają konieczność starania się o własny transport, konwojowanie go itp. Ileż dzięki temu oszczędzi się niepotrzebnie straconego czasu! Charakterystyczną cechą nowego sposobu zakupu węgla na zimę jest właśnie przede wszystkim zagwarantowana pewność dostawy i przejęcie przez dzielnicowe biura opałowe wielu czynności, które musiał wykonywać konsument. Zdjęcie związanych z tym kłopotów z głowy konsumenta to wielkie udogodnienie w naszym życiu codziennym.

Wreszcie, co jest niezwykle ważne, nowy system sprzedaży ochrania ludność pracującą, przed organizowanymi przez elementy spekulacyjne akcjami w okresach natężonych zakupów tego ważnego artykułu pierwszej potrzeby. Spekulanci, którzy dążyli często do wywołania paniki na rynku węglowym, by ulegającym tej panice wspaniałomyślnie oferować po paskarskiej cenie węgiel zakupiony nieco wcześniej, obecnie pozbawieni zostali najsilniejszego swego atutu. Zniknie bowiem nierównomierność zakupów i gorączka bardziej podatnych panikarskim wpływom. Zniknie również nieprawdopodobne nieraz śrubowanie cen za usługi transportowe przy przewozie węgla przez prywatnych właścicieli środków przewozowych, bo transport bierze już na siebie dzielnicowe biuro opałowe, ustalając jednocześnie i godziwe stawki.

Jest to niezwykle ważny moment, bowiem, jak pamiętamy, właśnie transport był w ubiegłym roku „wąskim gardłem" w rozdziale węgla i zakupienie węgla bez możliwości taniego przewozu stawiało nabywców w sytuacji przymusowej, sprzyjającej żerowaniu na ich kieszeni.

Cały system zaopatrzenia ludności w opał jest więc, jak z tego widać, zbudowany pod kątem jak najlepszego zabezpieczenia interesów mas pracujących. W nawale spraw wielkich, olbrzymiej wagi i doniosłości dla całych pokoleń, władza ludowa nie zapomina i troszczy się o codzienne sprawy bytowe człowieka pracy.

Wyrazem tego jest właśnie między innymi ten opracowany do najmniejszych szczegółów plan pokrycia zapotrzebowania na środki opałowe. Wyrazem tego jest fakt, iż przy całych naszych trudnościach węglowych, związanych z olbrzymim, rosnącym gwałtownie zapotrzebowaniem przemysłu i innych działów gospodarki — globalna ilość węgla przeznaczonego na sezon opałowy 1951—1952 r. na zaopatrzenie ludności miast i wsi została w porównaniu z ubiegłym rokiem zwiększona.

Z. B.

Przed I. Kongresem Nauki Polskiej

W związku z I Kongresem Nauki Polskiej, staraniem Zarz. Gł. Tow. Wiedzy Powszechnej i Wydz. Kultury Prezydium Stoł. Rady Narodowej, zorganizowany został cykl odczytów wybitnych przedstawicieli nauki.

Cykl ten zainaugurował onegdaj odczyt prof. dr B. Leśnodorskiego pt. „Nauka wieku Oświecenia w walce o postęp", wygłoszony w Teatrze na Wyspie w Łazienkach.

Prelegent stwierdził, że w okresie przygotowań do I Kongresu Nauki Polskiej, uczeni polscy zajęli się zbadaniem przeszłości nauki polskiej, postawiwszy sobie za cel wydobycie i utrwalenie wszystkich zalążków postępowej wiedzy i elementów myśli postępowej.

Nakreśliwszy stan i rozwój nauki polskiej w w. XVIII na na tle zaciętej walki, która szeroko wezbrała w czasach Oświecenia pod wpływem przemian ekonomicznych, walki klasowej chłopstwa, dochodzenia do głosu nowych ugrupowań spośród postępowego wówczas odłamu szlachty i burżuazji, wreszcie pod wpływem zagrożenia niepodległości, prof. Leśnodorski stwierdził, że nauka tego okresu wyrwała się z zastoju i upadku, stając się stopniowo narzędziem przyśpieszającym i ułatwiającym przeobrażenia społeczne oraz mobilizującym do walki o wyzwolenie człowieka i niepodległość ojczyzny.

Po odczycie odbyła się część koncertowa.

Pismo
O trwały pokój, o demokrację ludową!
oświetla sprawy międzynarodowe w duchu marksizmu-leninizmu

O sprawach bytowych robotników rolnych

Czy dojarka Maria Tokarz pojedzie na wczasy

Układ zbiorowy dla robotników rolnych nakłada obowiązek na dyrekcję zespołu PGR i rolną radę zakładową opracowania planu akcji socjalnej. Tymczasem w zespole PGR Szówsko (pow. Jarosław) zapomniano o tym całkowicie i planu akcji socjalnej nie ma do tej pory.

Zapomnieli o tym również kierownicy wydziałów socjalnych OZ PGR w Przemyślu, oraz ZO Zw. Zaw. Prac. Rolnictwa w Rzeszowie, których zadaniem było dopilnowanie tej sprawy, aby robotnicy rolni z Szówska w pełni mogli korzystać z uprawnień socjalnych jakie gwarantuje im układ zbiorowy.

Brak planu akcji socjalnej był powodem wstrzymania dla robotników zespołu PGR Szówsko przydziału funduszy na tą akcję.

W połowie czerwca br. przysłano 5.000 zł., ale to wcale nie zaspokaja potrzeb socjalnych robotników rolnych z Szówska. Za półroczny okres wydatki socjalne znacznie przerastają tę sumę. Rachunek za jednomiesięczne korzystanie 32 dzieci pracowników zespołu w przedszkolu opiewa na przeszło 3.000 zł. Należności z tego tytułu nie uregulowano od stycznia. Dla pełnego obrazu dodajmy, że kilkanaście dzieci korzysta ponadto jeszcze z innych przedszkoli i za nie również dyrekcja zespołu nie płaci

Ciekawe dlaczego nie zorganizowano dotychczas własnego przedszkola. Robotnicy rolni domagają się tego. W biurze leży 19 pisemnych zgłoszeń. Przecież lokal na przedszkole jest przygotowany, częściowo umeblowany, kuchnia urządzona i gotowa do użytku. Nic nie stoi na przeszkodzie, jedynie brak dobrej woli ze strony kierownictwa zespołu i wydz. socjalnego OZ PGR.

Z wyjazdem robotników na wczasy sprawa przedstawia się nie lepiej. Dojarka ob. Maria Tokarz z dwojgiem dzieci dostała skierowanie na wyjazd do Kolumny Lasu na wczasy rodzinne. Koszty pobytu tych trojga osób wynoszą łącznie 360 zł., z których część winna pokryć Maria Tokarz, a za dzieci ma zapłacić kierownictwo zespołu z funduszu akcji socjalnej. Nie ma pieniędzy w kasie na ten cel, a robotnica ta nie posiada tyle gotówki i musi zrezygnować z wyjazdu na wczasy.

Inne rachunki czekają również na swoją kolej płatności, jak np. rachunki za pobyt dzieci robotników Wawry i Maruszaka w Państwowym Domu Dziecka w Dębie.

Tow. Zofia Rüttgers referentka socjalna zespołu pracuje tutaj od dwóch miesięcy i nie może wybrnąć z bałaganu, który się wytworzył, a wydział socjalny ZO PGR nie spieszy się wcale z pomocą w rozwiązaniu tych trudności.

Po stwierdzeniu, że 11 apteczek, znajdujących się w gospodarstwach jest bez leków, zamówiła ona w dniu 17 maja br. w Okręgu PCK w Rzeszowie, potrzebne środki lecznicze. Do dnia 14 czerwca br. nie otrzymała żadnej odpowiedzi. Gdzie indziej nie może kierować zamówień, bo a nuż w tym samym dniu, czy nieco później, PCK wyśle leki.

W trosce o zdrowie traktorzystów zamówiła ona w spółdzielni inwalidzkiej „Spólnota" w Rzeszowie 30 pasów ochronnych i również nie otrzymała żadnej odpowiedzi. Wielu traktorzystów zgłasza rezygnację z pracy z powodu braku pasów.

Tow. Rüttgers nie wie również skąd weźmie na to wszystko pieniądze.

* * *

Rolna Rada Zakładowa czyniła starania w jarosławskim PZGS o otwarcie na terenie siedziby zespołu w Szówsku, filii GS, by robotnicy rolni, zakładów ceramicznych i warsztatów zaopatrywali się na miejscu w potrzebne artykuły codziennego użytku. Przewodniczący PZGS, tow. Zieliński, obiecał sprawę pomyślnie załatwić, ale... filii w dalszym ciągu nie ma. W międzyczasie w zespole przygotowano pomieszczenia na sklep, zrobiono półki i ladę. I czeka się.

Zapytujemy tow. Zielińskiego, jakie były przyczyny, że mimo przyrzeczeń sklepu, nie otwarto. Wierzymy, że odpowiedź nadejdzie wraz z zawiadomieniem, że sklep należycie wyposażony w towary jest już otwarty i będzie służył robotnikom rolnym.

Robotnicy proszą również o zorganizowanie stołówki, do korzystania z której zgłosiło się już ponad 30 osób. Sprawę tę reguluje odnośny punkt układu pracy, a dyrekcja zgodnie z nim winna stołówkę urządzić.

W zespole PGR Szówsko nie ma jeszcze kasy zapomogowo-pożyczkowej, mimo że część funduszy jeszcze z poprzedniego roku z akcji socjalnej leży w banku.

Ten fatalny stan akcji socjalnej w zespole PGR Szówsko musi ulec zmianie. Kierownicy wydziałów socjalnych ZO PGR z Przemyśla i ZO Zw. Zaw. Prac. Rolnictwa z Rzeszowa, powinni wyjechać na miejsce i przy udziale zespołowej organizacji partyjnej, dyrekcji oraz Rolnej Rady Zakładowej opracować plan akcji na br.

Robotnik rolny musi odczuć, że za jego wysiłek Państwo Ludowe wynagradza go w różnorodnej formie, w tym wypadku poprzez świadczenia socjalne.

Nie wolno dopuścić, by pracująca matka Maria Tokarz z dwojgiem dzieci nie wyjechała do wyznaczonej miejscowości uzdrowiskowej, zaś wszystkie poruszane tutaj bolączki muszą być załatwione po myśli interesów i potrzeb robotników rolnych, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

(jn.)

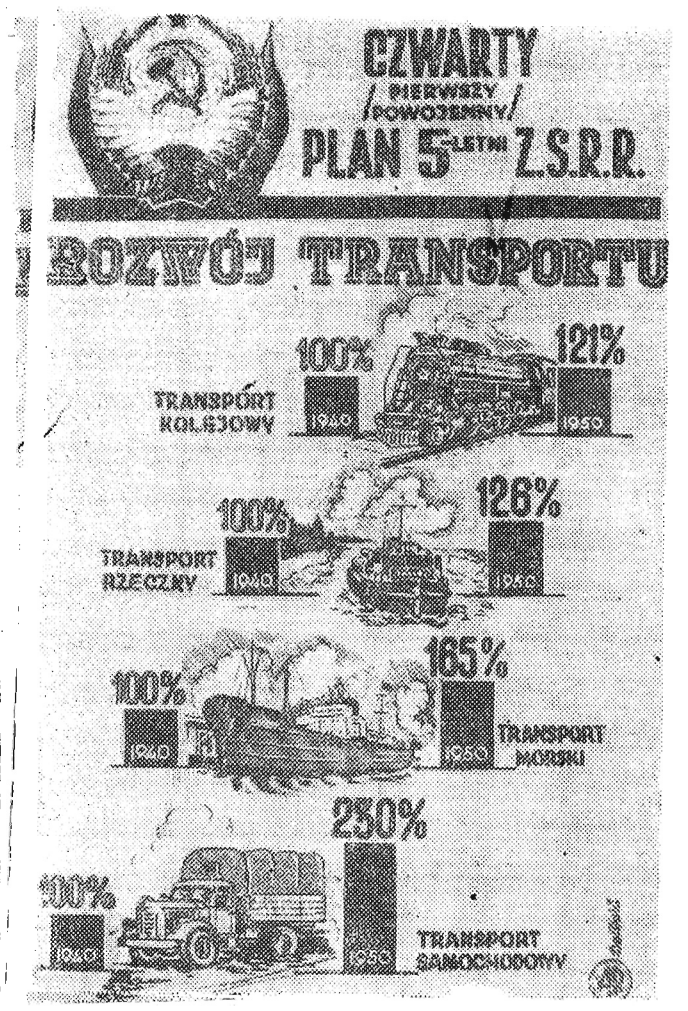

Na budowach socjalizmu

Szybciej i wygodniej będą dojeżdżać do pracy

mieszkańcy podstołecznych osiedli

dzięki elektryfikacji węzła warszawskiego

Siedmioma liniami podmiejskimi dojeżdżają z osiedli podwarszawskich do stolicy tysiące robotników i pracowników fabryk i instytucji. Wobec stałej rozbudowy i powstawania nowych zakładów pracy, nieustannie zwiększa się liczba dojeżdżających, rosną potrzeby komunikacyjne w obrębie warszawskiego węzła kolejowego. Od chwili wyzwolenia odbudowano już urządzenia i ponownie zelektryfikowano zniszczone linie z Warszawy do Otwocka, Mińska i Żyrardowa. Plan 6-letni przewiduje elektryfikację trzech dalszych tras: Warszawa — Błonie, Warszawa — Tłuszcz i Warszawa — Zalesie. Dzięki temu nastąpi ściślejsze powiązanie osiedli podmiejskich z centrum miasta, koszty eksploatacji tych linii zmniejszą się o 20 — 40 proc., a czas przejazdu np. z Błonia do Warszawy skrócony będzie z 45 min. do niespełna 30 min.

Na liniach Warszawa — Błonie (21 km) i Warszawa — Wołomin (16 km) wprowadzenie trakcji elektrycznej nastąpi już w grudniu br., wkrótce potem uruchomiony będzie 17 - kilometrowy odcinek z Wołomina do Tłuszcza. Elektryfikacja 26 - kilometrowej linii między Warszawą a Zalesiem nastąpi później — ze względu na zamierzoną gruntowną przebudowę tej trasy.

Na linii Warszawa — Błonie sprawnie pracują załogi pociągów montażowych. Dachy wagonów tworzą długi most roboczy. Na platformie kolejowej leżą przygotowane druty. Wolno posuwa się pociąg, z bębna odwija się lśniący miedziany drut. Załoga natychmiast przymocowuje drut do słupów. Prowizoryczne połączenia między drutami nośnymi, podtrzymującymi sieć, a drutami trakcyjnymi, które stykać się będą z pałąkiem pociągu zostają wymienione następnie na stałe złącza.

Od wyszkolenia, umiejętności i zgrania ekipy montażowej zależy tempo pracy, a Jerzy Chybowski i Piotr Lewicki z pociągu nr 2, czy Stanisław Szyjko z pociągu nr 3, to dobrzy fachowcy. Współzawodnictwo między obydwu załogami przyczyniło się do usprawnienia ich pracy, tak, że założenie i wyregulowanie sieci na przestrzeni 1 km trwa zaledwie 4 dni.

Równocześnie inne brygady robotników ustawiają nowe słupy trakcyjne, na przystankach podnosi się poziom peronów, poszerza przejścia dla podróżnych. Przebudowa torów — żmudny etap prac — została już zakończona. Podobne roboty prowadzone są na linii do Wołomina.

Równolegle z robotami na torach wre praca przy instalowaniu linii i urządzeń zasilających. Dobiega końca budowa nowoczesnej, zautomatyzowanej podstacji trakcyjnej, jednej z tych, które będą obsługiwały węzeł warszawski i linii Wejherowo — Pruszcz.

Elektryfikacja 2 linii zostanie zakończona w ciągu niespełna 2 lat, podczas gdy prowadzone przez angielską firmę prace przy elektryfikowaniu 3 innych linii podmiejskich trwały przed wojną 5 lat. Była to jedyna inwestycja tego rodzaju w całym międzywojennym dwudziestoleciu. W okresie zaś planu 6-letniego przewiduje się elektryfikację linii Katowice — Częstochowa — Warszawa z odgałęzieniem Koluszki — Łódź i linii Wejherowo.

Warszawski węzeł kolejowy otrzymuje coraz więcej nowoczesnego taboru. W chwili obecnej na trzech uruchomionych liniach kursuje kilkadziesiąt wyremontowanych, trzywagonowych jednostek. Do końca roku przyszłego tabor ten powiększy się z importu o dalsze podobne jednostki. W latach następnych przewiduje się rozpoczęcie krajowej produkcji pociągów elektrycznych przy szerokim wykorzystaniu radzieckich doświadczeń w tej dziedzinie.

Śladem naszych artykułów

W dniu 7 bm. w artykule pt. **„Trzeba znaleźć radioodbiornik"** pisaliśmy o zaginięciu radioodbiornika ze świetlicy pracowników PKP w Żurawicy. Na skutek naszej interwencji Rada Zakładowa pracowników kolejowych w Żurawicy zawiadomiła nas, że radioodbiornik ten znalazł się i jest w posiadaniu Komitetu Węzłowego PZPR w Przemyślu.

Jesteśmy zdania, że komitet węzłowy PZPR w Przemyślu powinien natychmiast radioaparat zwrócić prawowitym właścicielom i w przyszłości nie przywłaszczać sobie rzeczy zakupionych przez pracowników służby ruchowej i handlowej PKP w Żurawicy.

(65)

Wszystkie dzieci upośledzone muszą znaleźć się w odpowiednich zakładach i szkołach

Dzieci upośledzone na umyśle, dzieci głuche, ociemniałe i cierpiące na inne przewlekłe choroby — w czasach przedwojennych były zostawiane poza nawiasem społeczeństwa, dla których nie było żadnych możliwości rozwoju. Nikt nie zastanawiał się nad samopoczuciem tych dzieci i nad tragedią ich losu.

Czasy zmieniły się. Zmienił się ustrój polityczny i gospodarczy naszego Państwa, zmienił się stosunek do człowieka i do dziecka w szczególności.

Na terenie naszego województwa, dzieci upośledzone kształcą się i uczą różnych rzemiosł. Mamy już trzy szkoły dla dzieci upośledzonych: w Rzeszowie, Przemyślu i Jarosławiu. Nauczyciele i wychowawcy w tych szkołach, to ludzie, których ambicją i najważniejszym celem jest z każdego dziecka uczynić pełnowartościowego obywatela.

Kierowniczka szkoły w Rzeszowie ob. Maria Nowak oddana jest swoim wychowankom duszą i sercem. Z dumą pokazuje wyniki pracy uczniów: sukienki, bluzki, spodnice, fartuchy, wszystko uszyte przez dziewczynki z V i VI oddziału. Następnie pięknie i starannie oprawione książki, to praca chłopców — introligatorów, wreszcie warsztat szewski, gdzie uczniowie na lekcjach przysposobienia zawodowego naprawiają buty i uczą się samodzielnie wykonywać obuwie.

— Absolwenci naszej szkoły — mówi z dumą ob. Nowak — to będą pełnowartościowi, uświadomieni obywatele, którzy zasilą kadry kwalifikowanych rzemieślników i zachowają dozgonną wdzięczność dla naszego Państwa Ludowego za to, że ich otoczyło opieką, że dało im możność kształcenia się i zniszczyło w nich bojaźń przed życiem i ludźmi.

Dzieci w tej szkole uczą się nie tylko szewstwa, krawiectwa i introligatorstwa, uczą się wszystkich przedmiotów ogólnokształcących. Doskonale są zorientowane w zagadnieniach dzisiejszych.

Umieją śmiać się i śpiewać piękne piosenki o słońcu, pracy i odbudowie naszego kraju.

Nie wiedzą może tylko o tym, że dzieci upośledzonych na terenie naszego województwa jest dużo, zastraszająco dużo, bo ponad 2 tysiące. Z tej olbrzymiej liczby uczy się zaledwie: 126 dzieci w Rzeszowie, 80 dzieci w Przemyślu i tyleż w Jarosławiu.

Oddanym opiekunem dzieci upośledzonych na terenie naszego okręgu jest ob. Stanisław Mirkiewicz, kierownik samodzielnego referatu szkolnictwa specjalnego, Wydziału Oświaty przy Prezydium WRN w Rzeszowie.

Ob. Mirkiewicz pragnie w tej chwili przekształcić szkołę specjalną w Przemyślu na zakład specjalny dla dzieci upośledzonych.

Obecnie czyni się starania w Przemyślu o zdobycie budynku przyległego do szkoły specjalnej. W budynku tym powstanie internat.

Należy docenić też znaczenie ogólnopaństwowego takiego zakładu ze względu na to, że zakładów specjalnych na terenie całego naszego Państwa jest niewystarczająca jeszcze ilość, a zakład przemyski mógłby zaspakajać częściowo potrzeby lokalne, a także przyjmować dzieci z innych województw.

Gmach szkoły przemyskiej jest duży i chociaż parter i I piętro wymagają gruntownego remontu tak, że w tej chwili kierownictwo szkoły nie może korzystać z tych sal, niemniej jednak projekty na przyszłość są wielkie. Powstaną tam konieczne dla przysposobienia zawodowego warsztaty rzemieślnicze, powstaną nowe klasy, zwiększy się liczba szczęśliwych dzieci.

W dzienniku naszym z dnia 6 marca, ukazał się artykuł p. t. „Zakład dla głuchoniemych w Przemyślu rozpoczął pracę".

Obecnie śmiało można powiedzieć, że zakład ten, to chluba naszego województwa.

Robotnicy kończą zewnętrzny remont budynku w tempie słynnych warszawskich murarzy. Wewnątrz wszystko lśni od czystości. Sale, korytarze i sypialnie urządzone estetycznie i ze smakiem. Dzieci są otoczone czułą i troskliwą opieką całego personelu nauczycielskiego.

Dyrektorem zakładu jest ob. Tadeusz Jurewicz, który interesuje się nie tylko postępami uczniów w zakładzie, interesuje się wszystkim: remontem, rozbudową skrzydeł, urządzeniem sal, żyje przyszłością zakładu.

Dyrekcja Zakładu planuje budowę budynku gospodarczego, w którym znajdzie pomieszczenie pralnia, tuczarnia drobiu i świń, suszarnia, warsztaty szewskie, krawieckie i stolarskie. Projektuje się założenie cieplarni i inspektów, oraz rozbudowę skrzydła na szkołę zawodową, gdzie będą takie działy jak: introligatorski, elektrotechniczny, krawiecki, hafciarstwo, kwiaciarstwo i brązownictwo.

Największa bolączka zakładu w tej chwili to urządzenie boiska szkolnego. Teren pod przyszłe boisko jest rozległy, ale zawalony gruzami. Budżet, jakim rozporządza zakład nie wystarcza na remont budynku, nie można więc z niego uszczknąć ani jednej złotówki na odgruzowanie boiska. A lato w pełni i dzieci nie mają ani boiska, ani ogrodu.

Młodzież z zakładu dla dzieci głuchych zwraca się z apelem i prośbą do junaków „SP" a w pierwszym rzędzie do Wojewódzkiej i Powiatowej Komendy „SP" o koleżeńską pomoc, by w ramach trzydniówek „SP" przydzielić kilkudziesięciu junaków do odgruzowania terenu.

Równocześnie kierownictwo zwróciło się z drugim apelem do przemyskich spółdzielni o wypożyczenie aut na wywóz gruzu.

Uważamy, że prośba ta nie zostanie bez echa.

Dyr. Jurewicz planuje najnowocześniejsze urządzenia boiska, pragnąc dzieciom dostarczyć wiele rozrywek i radości.

Dyrekcja Zakładu zwraca się również z prośbą do Prezydium MRN w Przemyślu o wybrukowanie ulicy Czarneckiego, tj. tej, przy której mieści się zakład. Podczas upałów ulica ta jest siedliskiem kurzu, a gdy pada deszcz — błoto uniemożliwia komunikację z miastem.

Na terenie Polski jest 7 zakładów dla głuchych. Najwyżej postawiony jest zakład w Lublińcu. Starajmy się, by zakład w Przemyślu w przyszłości stał na pierwszym miejscu w Polsce, żeby nie było więcej u nas upośledzonych, nieszczęśliwych ludzi, tylko szczęśliwi, jednacy pod względem wartości obywatele nowej Polski Ludowej.

M. S.

Konkurs przedzlotowy pism młodzieżowych

W związku z III Światowym Zlotem Młodych Bojowników o Pokój, który odbędzie się w Berlinie w dniach od 5 do 17 sierpnia br. redakcje pism młodzieżowych organizują „Wielki Konkurs Przedzlotowy" na najlepszą pracę z dziedziny malarstwa, rzeźby, grafiki, karykatury, fotografii, sztuki ludowej oraz na najlepszą piosenkę, wiersz i nowelę, lub opowiadanie.

Tematyka prac winna być związana z walką młodzieży o pokój, udziałem jej w realizowaniu planu 6-letniego, perspektywami młodzieży w Polsce Ludowej, łącznością z młodzieżą całego świata, z tradycjami rewolucyjnej walki młodzieży, przyjaźnią z ZSRR i krajami demokracji ludowej itp.

Udział w konkursie mogą brać indywidualnie lub grupowo wszyscy a więc zarówno zawodowi artyści, jak i amatorzy i uczniowie szkół artystycznych. Uczestnik konkursu może zgłosić kilka prac z jednej lub kilku dziedzin.

Do nadesłanych prac indywidualnych uczestnicy konkursu winni dołączyć dane: imię i nazwisko, dokładny adres, wiek, wykształcenie, zawód, dotychczasowe prace i osiągnięcia w dziedzinie artystycznej.

W zgłoszeniach grupowych należy podać: charakter grupy (organizacja, szkoła, koło ZMP, drużyna harcerska itp.), nazwisko i adres kierownika grupy, przeciętny wiek, wykształcenie oraz zawód uczestników konkursu.

Autorom trzech najlepszych prac z każdej dziedziny przyznane będą nagrody pieniężne w wysokości od 500 3000 zł.

Ponadto autorzy nagrodzonych prac otrzymają dyplomy pamiątkowe oraz poza nagrodami pieniężnymi nagrody w postaci książek, sprzętu sportowego itp.

Prace konkursowe należy nadsyłać do dnia 1 sierpnia br. na adres: „Młodzieżowy Dom Kultury" Warszawa, ul. Konopnickiej 6 z dopisem — „konkurs".

Egzamin z I. kursu Wszechnicy Radiowej

Ponad siedemdziesiąt uczniów i uczennic z klas dziesiątych Liceum im. Morawskiego w Przemyślu przystąpiło ostatnio do egzaminów z materiału objętego kursem I stopnia Wszechnicy Radiowej.

Egzamin dla wszystkich słuchaczy Wszechnicy zakończył się wynikiem pozytywnym, przy czym ponad 40 proc. stanowiły oceny bardzo dobre, resztę zaś dobre i dostateczne. Tych ostatnich było zaledwie kilka, co świadczy o pilnym słuchaniu wykładów i należytym opanowaniu materiałów.

CZERWIEC
18
Poniedziałek

RZESZÓW

Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzieska 6, tel. 10-00

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

kina

RZESZÓW — Apollo: Trzy spotkania (godz. 18, 20)

RZESZÓW — Zachęta: Zasadzka godz. 17.30 i 19.30

Kina najmłodszych

Kinoteatr „Palladium" w Warszawie wprowadził pożyteczną inowację — niedzielne poranki filmowe dla najmłodszych dzieci.

Poranki te obsługiwane są przez dziatwę ze szkół TPD, która pełni funkcję kasjerów, bileterów itp., wywiązując się znakomicie ze swych zadań.

Z osiągnięć ZSRR

Największe turbiny na świecie

Pięć lat temu, 14 czerwca 1946 r. Józef Stalin przesłał załodze leningradzkich zakładów metalurgicznych im. Stalina depeszę gratulacyjną w związku z zakończeniem produkcji pierwszej turbiny wysokiego ciśnienia o mocy 100 tys. kw.

Józef Stalin życzył załodze dalszych sukcesów na polu postępu technicznego w radzieckim przemyśle budowy maszyn energetycznych. Depesza Stalina natchnęła załogę zakładów do nowych sukcesów produkcyjnych.

Robotnicy, inżynierowie i technicy tych zakładów walczą nieustannie o postęp techniczny produkcji. Ponad 20 pracowników zakładów odznaczonych zostało zaszczytnymi tytułami laureatów Nagród Stalinowskich. Inżynierowie biura konstrukcyjnego zakładów stworzyli najpotężniejsze na świecie turbiny wodne. Obecnie zakłady produkują potężną turbinę wodną dla elektrowni Cimlianskiej.

Sukces filmów radzieckich

Ogromną popularnością wśród społeczeństwa rumuńskiego cieszą się filmy radzieckie. W roku bieżącym filmy te obejrzało już około 35 milionów widzów.

W roku 1950 filmy radzieckie obejrzało 65 milionów widzów. Obecnie na ekranach kin rumuńskich wyświetlane są filmy: „Upadek Berlina", „Tajna misja", „Daleko od Moskwy", „Mussorgski" i in.

Pokój zwycięży wojnę

Trybuna czytelników

DLACZEGO?

...Prezydium MRN w Jarosławiu nie załatwiło podania robotnika W. Przybyły w sprawie przydziału mieszkania przy ul. Pełkińskiej 9.

Mieszkanie stoi puste a robotnik, którego dzieci chorują z powodu wilgoci nie może uzyskać poprawy warunków mieszkaniowych.

Domagamy się pozytywnego załatwienia sprawy. Prezydium MRN w Jarosławiu zechce nas o tym powiadomić. (1797)

* * *

Dyrekcja Państwowej Szkoły Praktyków Specjalistów w Iwoniczu - Zdroju nie wypłaciła należności za pracę robotnikowi Eugeniuszowi Dydkowi?

Należność za marzec br. należy uregulować i zawiadomić nas o tym. (1799)

* * *

...ob. Piekarski z Głogowa, właściciel realności w Rzeszowie przy ul. Bocznej Szpitalnej 5, zamieszkały przez robotników dom pozostawił w stanie wielkich zaniedbań?

Dziurawy dach, brak światła, grożący runięciem balkon, przegniłe deski schodów utrudniają życie lokatorom.

Prezydium MRN w Rzeszowie zajmie się niewątpliwie zapomnianą posesją i spowoduje usunięcie zaniedbań. (1045)

* * *

...gospoda spółdzielcza na Osiedlu WSK w Mielcu mimo naszej notatki i licznych interwencji konsumentów pozostaje nadal brudna, a obsługa nieuprzejma?

Domagamy się usunięcia zaniedbań i doprowadzenia lokalu do stanu, jakie o wymagają zasady higieny.

O wykonaniu powyższego zechce nas zawiadomić zarząd Powsz. Spółdz. Spoż. w Mielcu. (1769)

POTWIERDZAMY ODBIÓR LISTÓW

B. Grochalowa — Rzeszów, S. Grochalski — Rzeszów, Prezydium PRN w Nisku, „Olszyna" — Babica, E. Smuk — Przemyśl, PKS — Rzeszów, J. Kabarowski — Trzebownisko, robotnicy pow. tarnowskiego, PZUW — Rzeszów, Prezydium WRN — Rzeszów, Rob. Spółdz. Spoż. — Dębica, SKRK — Lesko, F. Załuski — Chyże, J. Lepucki, Państw. Lic. Roln. — Rzemień, W. Sitek — Słocina, W. Wojcicki — Ostrów, A. Hrycelak — Rzeszów, M. Jacyków — Rzeszów, P. Gajda — Stalowa Wola, Cz. Chrapacz — Rzeszów, Prezydium PRN — Rzeszów, 2 listy, Rybotyccy — Rozwadów, S. Kułak — Glinik Zaborowski, W. Kolasiński — Brzozów, S. Kwas — Rzeszów, PPRK Nr 9 — Kraków, PZGS — Nisko — 2 listy, Prezydium MRN — Dębica, J. Jamielucha — Pustków, A. Siwula — Brzezówka, ORZZ — Rzeszów, Prezydium MRN — Rzeszów, 4 listy, J. Krupski — Tuszów Nar. — 2 listy, T. Kluz — Krasne, J. Malczewski — Mielec, J. Maciejko — Laszki, W. Dzius — Jarosław, Koło Koresp. LK — Gorlice, Rzeszowski Zesp. Bud. Przem. Drob. Wytw. — Rzeszów, Kom. Woj. SP — Rzeszów, ZZ Prac. Ceram. — Rzeszów, J. Izdebski — Przemyśl, M. Augustyn — Stróżówka, obywatele grom. Bukowsko, OZ PGR — Przemyśl, F. Hajduk — Skrzyszów, M. Jandzińska — Ruda Łańcucka, Prezydium PRN — Jarosław, GS „SCh" — Jarocin, GS „SCh" — Ropczyce, Prezydium MRN — Błażowa, S. Rzucidło — Łańcut, S. Szela — Rzeszów, K. Tuleja — Pruchnik, B. Podwalina — Pruchnik, PZGS — Łańcut, E. Dydek — Zagórz, F. Deptuła — Gorlice, Centr. Handl. Przem. Drzewn. — Rzeszów, E. Dar — Łańcut, A. Żołnierczyk — Sanok, R. Białas — Stalowa Wola, K. Strycharz — Lubaczów, Prac. Bud. Przeds. Pow. — Jarosław, Centr. Zarz. Przem. Mlecz. — Rzeszów, Poradnia Przeciwgr. — Rzeszów, Prac. Oddz. Wodno-Melior. — Rzeszów, M. Raińczuk, L. Bodyński — Zagórz, Piotrowski — Zarszyn, St. Kordyś, S. Kania — Mikulice, A. Hadera — Racławówka, P. Hadała — Jarosław, H. Zych — Jasło — 2 listy, Szp. Pow. — Jarosław.

Prenum. zakład. 2.25 zł, poczt. 4.50 zł, komis 15 gr. kwart. 13.50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX-13763

„Nowiny Rzeszowskie" wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" Redakcja Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — Telefony: Red. Naczelny 10-75, sekr. odpow. — 16.00 dział gospodarczy i partyjny — 15.54, dział kulturalny — 13.98, dział korespondentów robotniczo-chłopskich — 16.03 dział depeszowy, red. nocna — 10.17, (18.36). Oddział RSW „Prasa" (Dział ogłoszeń) — 18.56, Państw. Przedsięb. Kolportaż „Ruch" — 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedzialny od godz. 11 — 12. Oddziały: „Nowiny Przemyskie" — Oddział Redakcji w Przemyślu, Plac na Bramie 12, tel. 350. „Nowiny Podkarpackie" — Oddział Redakcji w Krośnie, ul. Nowotki 6, tel. 229
Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Przedsiębiorstwo Państwowe S-2-12174

Rok II 18. VI. 1951 Nr 25 (47)

Nowiny Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH"

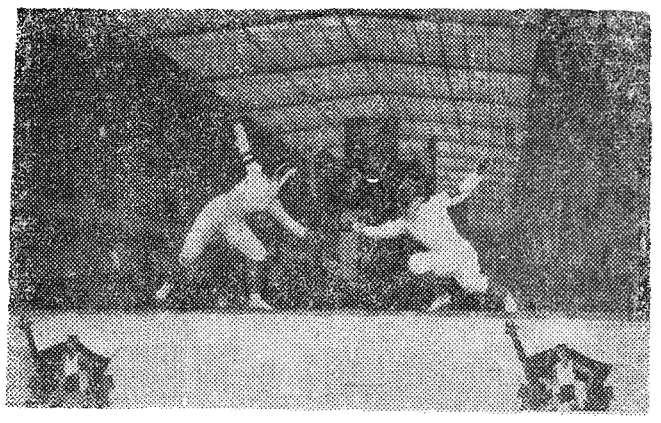

Fragment walki między wielokrotną mistrzynią świata we florecie Illoną Elek (Węgry) a Kwietoniowską (Polska).
CAF. fot. Kondracki

Wartość i znaczenie odznaki SPO w rozwoju kultury fizycznej

„PRECZ Z WOJNĄ" — oto hasło powtarzające się we wszystkich językach świata. Hasło, które widniało na transparentach niesionych w czasie święta 1-majowego przez sportowców, hasło, którym żyła cała Polska w dniach podpisywania Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Walka o pokój trwa i z dnia na dzień wzrasta na sile. W walce tej sportowcy polscy biorą żywy udział. Zobowiązania, które podejmują nie są słowami bez treści, ale każde z nich przekuwane jest w czyn. Szeregi sportowców rosną. Mądry, uświadomiony obywatel zdaje sobie sprawę, że zdobywając na stadionie siłę i zdrowie, będzie realizował cele postawione przez państwo, że stanie się dzielnym obrońcą pokoju — budowniczym socjalistycznego państwa.

Przez podniesienie poziomu uświadomienia politycznego, przez zwiększenie swoich szeregów i umasowienie sportu zostanie wniesiony ogromny wkład w dzieło pokoju. Dalszym ciągiem wkładu ludzi miłujących pokój będzie olbrzymia manifestacja, która odbędzie się w Berlinie z okazji III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój.

Sport polski w pełni solidaryzuje się z tymi zadaniami i bojową postawą dokumentuje swą gotowość obrony pokoju. Masowa mobilizacja mas pracujących do zdobywania odznaki „SPRAWNY DO PRACY I OBRONY" wzmocni nasze szeregi.

SPO jest podstawą programu powszechnego i wszechstronnego wychowania fizycznego, jest systemem pracy w kołach sportowych, szkole, wojsku i innych organizacjach zajmujących się kulturą fizyczną. Po zapoznaniu się z regulaminem odznaki SPO widzimy wielką różnorodność ćwiczeń, zapewniających wszechstronny rozwój organizmu.

Zapoznanie się z regulaminem i mechaniczne od przypadku do przypadku zdobywanie norm — jak to się u nas często zdarza — to jednak za mało. Potrzebny tu jest świadomy człowiek znający właściwą propagandę sportową oraz dobrze pojęte współzawodnictwo, zdający sobie sprawę, że w Polsce Ludowej potrzebni są ludzie zdrowi, zdolni do wydajnej pracy, stawiający zdobycie odznaki za sprawę honoru i obowiązku obywatelskiego.

Odznaka SPO, to widomy **znak przygotowania obywatela** nie tylko do pracy, **ale w razie potrzeby i do obrony granic. Dlatego też każdy obywatel uprawiający sport powinien mieć świadomość, że jego sprawność będzie przydatna w życiu** i w codziennej pracy zawodowej.

Najbardziej istotne cechy obywatela jak: siłę woli, inicjatywę, aktywność, odwagę, wytrzymałość, dyscyplinę, koleżeństwo, wyrobić można uprawiając sporty, wchodzące w skład norm odznaki SPO, jak np. gimnastykę, pływanie, walkę wręcz, narciarstwo, lekkoatletykę itp.

KLASA PAŃSTWOWA

Włókniarz Kraków — Kolejarz W-wa 5:1 (1:1)
CWKS — Ogniwo Kraków (2:4 (2:1)
Unia Chorzów — Kolejarz Poznań 0:2 (0:0)
Ogniwo Bytom — Gwardia Szczecin 1:1 (1:0)
Górnik Radlin — Budowlani Chorzów 2:1 (0:0)
Włókniarz Łódź — Gwardia Kraków 2:1 (2:0).

CWKS	10	15	19:13
Górnik Radlin	10	14	20:12
Ogniwo Kraków	10	14	17:12
Kolejarz Poznań	10	13	16:15
Gwardia Kraków	10	12	12:8
Budowlani Chorz.	10	10	19:12
Kolejarz W-wa	10	10	17:14
Włókniarz Łódź	10	10	14:13
Włókniarz Kr.	10	9	21:21
Unia Chorzów	10	7	20:19
Ogniwo Bytom	10	5	6:15
Gwardia Szczecin	10	2	7:37

Rzeszowska klasa wojewódzka

Grupa I

Stal Mielec — Unia Jasło 3:2 (1:1)
Unia Gorlice — Unia Krosno 2:0 (0:0)
Gwardia Krosno — Włókniarz Krosno 0:5 (0:3)
Ogniwo Rzeszów — Stal Rzeszów 0:5 (0:1)

Grupa II

Gwardia Rzeszów — Spójnia Jarosław 1:1 (0:0)
Stal Stalowa Wola — Spójnia Rzeszów 5:1 (2:0)
Kolejarz Jarosław — Unia Przeworsk 1:1 (0:0)
Gwardia Przemyśl — Kolejarz Przemyśl mecz odwołany.

Najbardziej istotne cechy obywatela zdobyć można przez uprawianie sportu

Masowe zdobywanie odznaki SPO w Mirocinie przez członków LZS z woj. rzeszowskiego

W dniu 17 czerwca br. odbyła się w Mirocinie (pow. Przeworsk) wspaniała impreza masowego zdobywania odznaki „Sprawny do pracy i obrony" w której startowały LZS-y z pobliskich powiatów i gmin. Około 180 młodzieży wiejskiej zorganizowanej i niezorganizowanej, brało udział w masowym zdobywaniu odznaki SPO.

Od wczesnego rana pieszo, furmankami, rowerami i samochodami napływała młodzież z okolicznych gmin i powiatów na udekorowany stadion w Mirocinie, by wziąć udział w tej wspaniałej imprezie sportowe.

Masowe przybycie sportowców wiejskich świadczy, że coraz bardziej wzrasta zrozumienie konieczności połączenia kultury fizycznej z zagadnieniami codziennej pracy w fabryce i na roli.

Zawody rozpoczęły się o godz. 9.30, do których stanęło ponad 180 zawodników w wieku od 12 do 39 lat.

Do najlepszych wyników osiągniętych w czasie zawodów należy zaliczyć rzut granatem Władysława Ciupy z LZS Gorliczyna 52 m, oraz Walentego Kapusty LZS Urzejowice 51 m.

W torze przeszkód pierwsze miejsce zajął Władysław Kotliński z LZS Gorliczyna uzyskując czas 1,6 sek.

Na wyróżnienie zasługuje również Mieczysław Jucha LZS Mirocin — który w biegu na 100 m, uzyskał dobry czas, jak na swój wiek (17 lat) 13,1 sek., oraz Stanisław Pruchnicki (13 lat), który na 60 m uzyskał czas 8,9 sek.

Po rozegraniu poszczególnych konkurencji do odznaki SPO odbyło się oficjalne otwarcie zawodów, w czasie którego do zawodników jak i licznie zebranej ludności przemówił wiceprezes Woj. Zarządu ZSCh. tow. Edward Wnęk.

Za przykładem przodującej na świecie nauki i techniki ZSRR — mówił tow. Wnęk — i w oparciu o doświadczenia Związku Radzieckiego przystąpiliśmy pod kierownictwem Rządu Ludowego do odbudowy zniszczonego kraju oraz do budowy wychowania fizycznego i sportu na wsi.

W zakończeniu tow. Wnęk powiedział: sport stanowić będzie o stopniu wypełnienia naszego wielkiego zadania wychowania ludzi zdrowych, sprawnych, silnych i wytrzymałych w walce o pokój, świadomych patriotów, budowniczych naszej socjalistycznej Ojczyzny.

Po przemówieniu odbyły się występy **artystyczne** Ludowego Zespołu Sportowego z Soniny, na który złożyły się tańce ludowe.

Uczniowie Szkolnego Ośrodka Sportowego z Przemyśla, wykonali gimnastykę parterową oraz na przyrządach. Pokazy te spotkały się z wielkim uznaniem ze strony licznie zebranej publiczności.

Należy zaznaczyć, że wielki wkład w zorganizowaniu powyższej imprezy — jako masowej w zdobywaniu odznaki SPO włożyło kierownictwo Ośrodka Szkolenia Sportowego z Przemyśla z tow. Sabanem na czele.

Impreza w Mirocinie była dowodem, że sport w Polsce Ludowej, jest jednym z ważnych zagadnień o znaczeniu ogólnopaństwowym.

Upowszechnienie kultury fizycznej i sportu wśród młodzieży wiejskiej jest zagadnieniem nowym. Dopiero zwycięstwo demokracji ludowej nadało temu zagadnieniu właściwy charakter — włączyło je w nurt ogólnych, politycznych, gospodarczych i społecznych przemian dokonywujących się w naszym kraju.

Sport i wychowanie fizyczne stały się jednym z najważniejszych czynników socjalistycznego wychowania nie tylko starszego społeczeństwa, ale i młodszego pokolenia.

Stanisław Lewicki

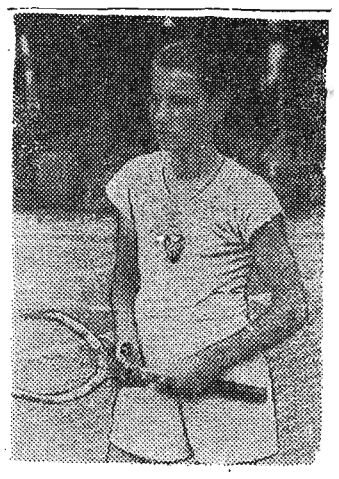

W woj. rzeszowskim rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo wojewódzkiej klasy tenisowej. Dobrą formę wykazał mistrz juniorów woj. rzeszowskiego Szytkiewicz (Spójnia Rzeszów).

Z woj. mistrzostw siatkówki

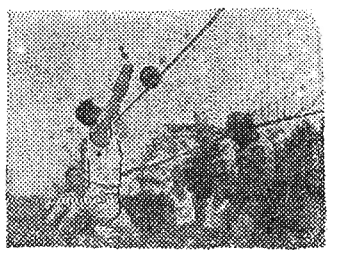

W dniu 10 czerwca br. odbyły się w Rzeszowie finały wojewódzkich mistrzostw w siatkówce żeńskiej oraz męskiej. Mistrzostwo woj. rzeszowskiego w siatkówce żeńskiej i męskiej zdobyły drużyny przeworskiej Unii. Na zdjęciu drużyna żeńska Unii — Przeworsk. Obok fragment z mistrzostw.

Fot. J. Marek

II LIGA

Grupa I

Stal Poznań — Kolejarz Gdańsk 1:1 (0:1)
Budowlani Gdańsk — Gwardia Słupsk 3:0 (1:0)
Kolejarz Toruń — Gwardia Bydgoszcz 2:1 (1:0)
Kolejarz Bydgoszcz — Stal Wrocław 1:2 (1:2).

Grupa II

Gwardia W-wa — OWKS Lublin 5:0 (3:0)
Gwardia Białystok — Włókniarz Widzew 1:1 (1:1)
Włókniarz Chodaków — Włókniarz Radom 3:1 (2:0)
Kolejarz Olsztyn — Spójnia W-wa 5:1 (1:0)

Grupa III

OWKS Wrocław — Stal Lipiny 1:3 (1:2)
Ogniwo Częstochowa — Górnik Zabrze 0:0
Górnik Bytom — Budowlani Opole 3:0 (1:0)
Stal Starachowice — Górnik Wałbrzych 0:0.

Grupy IV

OWKS Kraków — Gwardia Kielce 7:0 (1:0)
Budowlani Przemyśl — Ogniwo Tarnów 1:1 (1:0)
Stal Dąbrowa — Włókniarz Chełmek 1:1 (1:0)
Górnik Knurów — Stal Sosnowiec 1:0 (1:0).

Kolarze Rzeszowa masowym zdobywaniem SPO uczcili Miejski Zlot Młodych Bojowników o Pokój

W ramach Miejskiego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój, sekcja motorowa i kolarska rzeszowskiego Ogniwa zorganizowała wyścig kolarski dla kobiet i mężczyzn na dystansie 10 i 25 km. Wyścig ten zaliczony został do obowiązujących norm na odznakę SPO.

Na boisku szkoły TPD przy ul. Daszyńskiego, odbył się start honorowy, po czym cała kolumna kolarzy przedefilowała ulicami miasta Rzeszowa.

Start ostry do wyścigu nastąpił na ulicy Tkaczowa.

W pierwszym rzucie wystartowały dziewczynki. Na starcie stanęło 6 dziewczynek z SKS przy Liceum Pedagogicznym.

Pierwsze miejsce zajęła **Helena Biela** uzyskując czas 25:42,0 min. Na dalszych miejscach uplasowały się — **Maria Osak** — 27:19,0 min., **Kogut Kazimiera** 30:19,0 min., **Chyła Zofia** 30:26,0 min., **Kruszyna Stefania** 30:28,0 min., **Wojturska Zofia** — 30:28,2 min.

Wszystkie startujące uzyskały przewidziane normy na odznakę SPO.

Na dystansie 25 km startowali mężczyźni w liczbie 31. Wyścig ukończyło 30, wszyscy zdobyli normy na odznakę SPO.

Wyścig wygrał **Gibała z Ogniwa w czasie 39:44,2.** Dalsze miejsca zdobyli — **Mazurek** (Ogniwo 39:46,3 min., **Śmigaj** (TPD) 40:31,2 min., **Pietraszek** (Lic. Ped.) 41:05,0 min., **Kwiatkowski** (Ogniwo) 42:15,4 min., **Gnatowski** (TPD), **Czarnik** (Lic. Ped.) i **Czajka** (Ogniwo) wpadli na metę w jednakowym czasie 44:25,0 min.

Ogniwo Tarnów wywozi jeden punkt z Przemyśla

remisując z Budowlanymi 1:1 (0:1)

(Przemyśl telefon własny)

Drugą rundę mistrzostw piłkarskich II Ligi zaczęli Budowlani w słabej formie. Mimo zmian zawodników w ataku i w obronie drużyna grała słabo i zawiodła kondycyjnie.

W niedzielnym spotkaniu z Ogniwem Tarnów, Budowlani grali dobrze i szybko zaledwie 15 minut. Po przerwie niemal całkowicie oddali inicjatywę w ręce gości.

U wszystkich zawodników widać było wyraźne przemęczenie, a w ataku można dostrzec nadal brak szybkich podań i wzajemnego zrozumienia się. Wynik remisowy uważać należy za słuszny, gdyż poziom techniczny obu drużyn budzi wiele zastrzeżeń.

W napadzie gości widzieliśmy również duże braki kondycyjne i techniczne.

Motorem wszystkich akcji w drużynie Budowlanych był prawoskrzydłowy Szurkawski. Niestety grał on tylko przez 15 minut i opuścił boisko na skutek kontuzji lewej nogi.

Od tej chwili gra straciła na szybkości i zaczęła się obopólna kopanina.

Goście dochodzą coraz częściej do głosu — niestety w 16 minucie Pirych I niefortunnie dobija piłkę do własnej bramki i mamy 1:0 dla Budowlanych.

Fakt ten speszył nieco tarnowian, którzy do przerwy stosują grę defensywną.

W drugiej połowie gospodarze zupełnie opadli z sił, oddając inicjatywę w ręce Ogniwa. W 24 minucie po przerwie Kokoszka bije rzut wolny przejmuje go Pirych i strzela wyrównującą bramkę dla tarnowian.

Z biegiem czasu obie drużyny dążą do zmiany wyniku jednak pozostaje on niezmieniony i drużyna tarnowska wywozi 1 punkt z Przemyśla. Zawody prowadził bardzo dobrze Aleksandrowicz z Warszawy. Widzów 10 tysięcy.

Ch.

klasa wojewódzka · klasa wojewódzka · klasa wojewódzka · klasa wojewódzka

Stal Mielec — Unia Jasło 3:2 (1:1)

Przed zawodami do zebranych widzów przemówił ob. Wosiński — który potępił szykany rządu francuskiego w stosunku do sportowców polskich.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Drużyna Jasła zagrała ambitnie, jednak wykazała brak łączności pomiędzy napadem i pomocą, co wykorzystała jedenastka Stali i wywalczyła 2 punkty. Unia nastawiona była na grę defensywną i atakowała wypadami.

Stal Mielec zagrała na ogół dobrze i miała przez cały czas zawodów lekką przewagę — mimo to napastnicy Jasła zdobyli dwie bramki.

Pierwszą bramkę dla Stali zdobył w 15 minucie Exner. Unia jednak nadal atakuje i w 19 minucie Warchałowski poprawia wynik na 1:1.

Po przerwie Wosiński podwyższa wynik na 2:1. W kilka minut później Gargas mija 4 zawodników i strzela trzecią bramkę dla Stali. Zaznacza się przewaga Stali, jednak jej napastnicy nie potrafią poprawić wyniku. Drugą bramkę dla Unii zdobył Styczyński.

Na podkreślenie w niedzielnym meczu zasługują dobry bramkarz Wiśniewski z Unii i Korpanty z Mielca. Sędziował ob. Morawetz z Rzeszowa dobrze. (z.)

Unia Gorlice — Unia Krosno 2:0 (0:0)

Niedzielne spotkanie obu Unii przyniosło zasłużone zwycięstwo drużynie gorlickiej. Drużyny z Krosna jak i z Gorlic miały cały szereg dogodnych sytuacji do zdobycia bramki. Jednak napastnicy obu drużyn nie potrafili zdobyć się na skuteczny strzał. Ataki zagrały w tym dniu słabo. Dwie zdobyte bramki przez gorliczan były nie do obrony, a dobrze broniący Łukasiewicz nie miał w tym wypadku nic do powiedzenia.

Podczas meczu zdarzył się bardzo niemiły incydent, który jest sygnałem, że należy wzmóc pracę nad wychowaniem zawodników na prawdziwych sportowców, godnie reprezentujących swe barwy. Gracz Unii krośnieńskiej Pakiet kopnął będącego bez piłki Kulinicza, za co sędzia usunął z boiska zawodnika Unii z Krosna. Zawodnik ten po zejściu z boiska próbował wywołać awanturę wśród publiczności.

Grę rozpoczynają gospodarze i z miejsca mają lekką przewagę, którą utrzymują do końca pierwszej połowy.

Po zmianie pól Unia Gorlice ma w dalszym ciągu przewagę, zdobywając w tym okresie dwie bramki. Zdobyte w 15 minucie przez Plucińskiego i w 25 przez Komórkiewicza.

Sędziował Kozior z Rzeszowa.

Włókniarz Krosno definitywnym mistrzem grupy I.

po zwycięstwie nad Gwardią Krosno 5:0 (3:0)

Gwardia zagrała to spotkanie słabo, a każda akcja przeprowadzona była bez jakiejkolwiek myśli. Gwardziści musieli uznać wyższość techniki Włókniarza, a własne braki techniczne nadrobili wyłącznie ambicją. Dziel nie spisywał się bramkarz oraz Człapka na prawym skrzydle.

Włókniarz wystąpił do powyższego spotkania bez Samisza i Laskosia, których zastąpili Gbyl i Szafrański.

Grę rozpoczynają Włókniarze, przeprowadzając z miejsca ataki na bramkę gwardzistów. Już w 4 min. Gbyl silnym strzałem uzyskuje prowadzenie dla swych barw.

W 23 min. ten sam zawodnik zdobywa drugą bramkę z dalekiego strzału. W tym okresie zaznacza się wyraźna przewaga Włókniarza — który gra na połowie Gwardii.

W 43 min. Gbyl strzela trzecią bramkę ustalając wynik do przerwy. Po zmianie pól obie drużyny grają ostro, a gwardziści starają się przeprowadzać ataki na bramkę Włókniarza, lecz na przeszkodzie stoi defensywa Włókniarza.

W 55 min. Arlet nie wykorzystał rzutu karnego. W 86 min. Cieślik strzela czwartą bramkę z karnego, a dosłownie w pół minuty później ustalił wynik dnia, strzelając piątą bramkę.

Sędziował Krzemieniecki z Przemyśla.

Piłkarze rzeszowskiej Stali

gromią Ogniwo Rzeszów 5:0 [1:0]

W kolejnym spotkaniu o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Stal Rzeszów pokonała miejscowe Ogniwo, w wysokim stosunku 5:0 (1:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli Kędra 2, Kura 1, Blania 1, Bukała 1 (z rzutu wolnego).

Początek zawodów nie zapowiadał tak wysokiej porażki Ogniwa, gdyż po pierwszym gwizdku sędziego gra była raczej równorzędna.

Już w 3 minucie gry Kędra z bliskiej odległości zdobywa pierwszą bramkę dla Stali. Gra toczy się ze zmiennym szczęściem, jednak do przerwy wynik pozostaje niezmieniony.

Po przerwie Stal zaczyna co raz bardziej atakować i zdobywa dalsze 4 bramki, rewanżując się tym samym za porażkę poniesioną w pierwszej rundzie.

*

Ogniwo zagrało ten mecz bardzo słabo, a najpracowitszym zawodnikiem był Bąk w pomocy.

Drużyna Stali wykazała solidne przygotowanie do spotkania i w rezultacie odniosła zasłużone zwycięstwo. Na podkreślenie w drużynie Stali zasługuje Lubiński i Kura. Obrona w początkowej fazie gry była niepewna, jednak podczas gry rozkręciła się i dobrze wypełniała swoje obowiązki. Widzów ponad 2 tys. (P).

Kolejarz Jarosław
Unia Przeworsk 1:1 [0:0]

Rozegrane w dniu wczorajszym zawody o mistrzostwo klasy wojewódzkiej nie zadowoliły publiczności jarosławskiej, gdyż mecz stał na bardzo słabym poziomie.

Wprawdzie drużyna Kolejarza miała częściową przewagę, nie mogła jednak sprostać dobrze grającej drużynie Unii.

Drużyna gospodarzy nie wykorzystała rzutu karnego i wielu innych pozycji.

Druga połowa była bardziej interesująca i prowadzona była w szybszym nieco tempie. Już w pierwszych minutach Kudlak zdobył jedyną bramkę dla miejscowych, a w parę minut później lewy łącznik Unii po ładnej akcji całego ataku, zdobywa wyrównującą bramkę, ustalając wynik dnia na 1:1.

WOP Przemyśl
WOP Kraków 3:0 [0:0]

Stal Stalowa Wola - Spójnia Rzeszów 5:1 (2:0)

Spotkanie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej między Stalą Stalowa Wola a rzeszowską Spójnią zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy.

Grę rozpoczynają gospodarze i już w 6 minucie Szklener umieszcza piłkę w siatce Spójni, zdobywając prowadzenie dla miejscowych. Goście nie zrażeni tym prą raz po raz na bramkę Stali. Spójnia wyróżniła się szybkimi atakami, a jej zawodnicy dobrą kondycją. Niestety winę za porażkę ponosi bramkarz Szary, który bronił w tym dniu bardzo słabo. W drużynie gości brak jest strzelców.

W 36 minucie Buczyński idzie na przebój i podwyższa wynik na 2:0.

Spójnia w tym okresie przeprowadza kilka pięknych ataków, ale strzały zawodników bądź są niecelne, bądź też stają się łupem dobrze broniącego Ciosa. W tym okresie gry Stal przeprowadza wypady grając przede wszystkim Famulskim i Nowakiem.

Po przerwie już w 2 minucie Spójnia zdobywa honorowy punkt ze strzału Majchra.

W 9 min. Nowak strzela 3 bramkę dla miejscowych. W minutę później Czarnecki marnuje idealną pozycję.

Ten sam zawodnik w 12 minucie strzela z daleka na bramkę Spójni, a Szary wypuszcza piłkę z rąk. Spójnia zmienia bramkarza. W 26 minucie Buczyński podwyższa wynik na 4:1. Obecnie do głosu dochodzi Spójnia. W 34 minucie Famulski zdobywa 5 bramkę z rzutu karnego za faul na Czarneckim.

Z drużyny zwycięzców wyróżnić należy Ciosa w bramce oraz Czarnieckiego i Nowaka w ataku. W Spójni dobrze zagrała obrona oraz Majcher w ataku.

Sędziował słabo i niepewnie ob. Wojtyna z Przemyśla.

ORZZ — WKKF 5:4 (2:1)

W przeddzień Miejskiego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój rozegrano w Rzeszowie spotkanie piłkarskie między drużynami ORZZ a WKKF, które przyniosło zwycięstwo związkowcom w stosunku 5:4.

W obu drużynach widzieliśmy wysłużonych już zawodników, którzy swymi udanymi zagraniami przypominali swe „dobre czasy".

* * *

W przerwie spotkania uczennice Państw. Liceum Odzieżowego w Rzeszowie, wykonały tańce regionalne w oryginalnych i barwnych strojach.

* * *

Młodzi szermierze Spójni zademonstrowali publiczności rzeszowskiej, nieuprawiany jeszcze masowo na terenie Rzeszowa, sport szermierczy. Dla sekcji szermierczej rzeszowskiej Spójni należą się pełne słowa uznania.

J. P.

Gwardia Rzeszów znów remisuje na własnym boisku

tym razem ze Spójnią Jarosław 1:1 (0:0)

Wysoka temperatura utrudniała w niedzielę grę zawodnikom obu drużyn.

Wprawdzie niektórzy widzowie na trybunach próbowali krytykować piłkarzy, jednak echa te były bardzo słabe, gdyż oni także odczuli niedzielną pogodę.

Sami zawodnicy obu drużyn grali w tych warunkach atmosferycznych naogół dobrze.

Gwardia Rzeszów wystąpiła osłabiona brakiem kilku czołowych zawodników (Jurkiewicz, Zieliński, Wójcik, Gomulski) i dlatego wynik remisowy uważać należy za szczęśliwy.

W pierwszej połowie meczu oba zespoły miały szanse na zdobycie bramki, jednak nie wykorzystały dobrych pozycji.

Po zmianie stron Gugała zdobył prowadzenie dla gospodarzy z zamieszania podbramkowego.

Strzelcem wyrównującej bramki dla Spójni był Streit.

Arbiter tego spotkania ob. Żywiec swymi orzeczeniami krzywdził obie drużyny.

A. D.

Wojewódzkie mistrzostwa ZS „Budowlani" w boksie

GORLICE. (Tel. wł.). W dniach 14, 15 czerwca br. odbyły się w Gorlicach finałowe walki bokserskie ZS „Budowlani" o mistrzostwo okręgu rzeszowskiego.

Waga musza: Po ładnej walce Koleszko (Przemyśl) pokonał na pkt Boczara (Przemyśl).

Waga kogucia: Kowalskiemu (Przemyśl) poddał się w drugiej rundzie Wańka (Jarosław).

Waga piórkowa: Wójcik (Przemyśl) zwyciężył przez tko w drugiej rundzie Czarnika z Rzeszowa.

Waga lekka: Sawicki (Jarosław) wygrał na punkty z Gładysiewiczem z Gorlic.

Waga lekko - półśrednia: Kopacki (Jarosław) pokonał na punkty Stysiała (Jarosław).

Waga półśrednia: Szczepański (Jarosław) wygrał z Pasyłkiewiczem (Jarosław).

Waga lekko - średnia: Wisłockiemu (Przemyśl) poddał się już w pierwszej rundzie Owedyk (Jarosław).

Waga średnia: Po dramatycznej walce Antoniak z Przemyśla, pokonał na punkty Nastala (Przemyśl).

Waga półciężka: Pasierb (Rzeszów) wygrał na punkty z Mazurem z Gorlic. Po złożeniu protestu przez drużynę gorlicką walkę powyższą unieważniono.

Sędziował Żyradzki z Rzeszowa.

* * *

Po zakończeniu mistrzostw sekretarz Rady Okręgowej ZS „Budowlani" Drąg wręczył dyplomy mistrzom i wicemistrzom w boksie. Ch.

Kolejarz Przemyśl
Włókniarz Krosno 8:7
w tenisie

Gra pojedyncza mężczyzn: (na pierwszym miejscu zawodnicy Przemyśla):

Zieliński — Ukleja 2:6, 2:6, Szancer — Malarski 4:6, 6:0, 4:6, Witoszyński — Murman 6:3, 6:1, Świstek — Makszymiszyn 4:6, 4:6.

Gra pojedyncza kobiet:

Grysiowa — Maksymiszyn 6:3, 6:1, Gryśkówna — Leszczyńska 6:2, 5:7, 1:6.

Juniorzy:

Megajówna, Glazurówna 6:1, 6:1, Łoza — Wilk 4:6, 6:8, Prusak II — Czekuśniak 6:2, 6:4.

Gra podwójna seniorów:

Zieliński, Świstek — Ukleja Malarski 4:6, 3:6, Szancer, Witoszyński — Murman, Makszymiszyn 6:4, 6:3.

Gra podwójna juniorów:

Łoza, Prusak II — Wilk, Selarowicz 7:5, 4:6, 3:6.

Gra mieszana:

Rysiowa, Witoszyński — Maksymiszyn, Ukleja 7:5, 6:3, Gryśkówna, Zieliński — Leszczyńska, Malarski 6:3, 6:3.

Juniorzy:

Megajówna, Prusak II — Glazarówna, Wilk 6:1, 6:0. Widzów mało. W. P.

Korzystamy z doświadczeń radzieckich

Nina Dumbadze
opowiada o swoich sukcesach

Tydzień temu podawaliśmy w prasie, że podczas mistrzostw lekkoatletycznych miasta Gori, dyskobolka, zasłużony mistrz sportu NINA DUMBADZE osiągnęła wspaniały wynik.

Rzucony przez nią dysk przeleciał 53 metrów 37 centymetrów i wylądował za chorągiewką oznaczającą rekord świata.

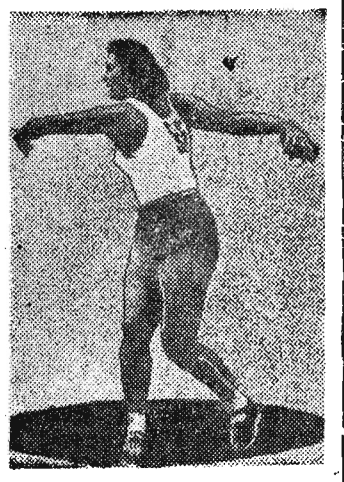

W ten sposób rekord światowy ustanowiony w roku 1948 przez zawodniczkę radziecką okazał się lepszym o 12 cm.

A oto co oświadczyła, korespondentowi *„Sowieckiego Sportu"* mistrzyni świata bezpośrednio po ustanowieniu rekordu:

„Dużo razy próbowałam, tak podczas mistrzostw ZSRR, jak na zawodach międzynarodowych polepszyć ustanowiony przeze mnie rekord.

Przede wszystkim dobrze i pilnie przygotowywałam się do tego w obecnym roku. Trenowałam według z góry ułożonego planu. Wprawdzie choroba pokrzyżowała pierwsze plany zajęć w miesiącu styczniu, jednak wczesna wiosna przyczyniła się do tego, że już z początkiem lutego mogłam trenować na świeżym powietrzu.

Początkowo starałam się niewykonywać silnych i długich rzutów, ale dążyłam do osiągnięcia głównego celu, którym było podniesienie i wyszlifowanie techniki i formy rzutów.

W tym roku staram się rzucać w bardziej szybszym tempie. Byłam przekonana, że niektóre zmiany w systemie techniki przyczynią się w znacznym stopniu do uzyskania jeszcze lepszych rezultatów.

Pierwsze próby pobicia rekordu światowego przeprowadziłam w Batum. Rezultat był duży, ale jeszcze nie rekordowy.

Z nieopisaną radością przystąpiłam do zawodów lekkoatletycznych, zorganizowanych w mieście Gori — w rodzinnym mieście WIELKIEGO WODZA.

I tu zdecydowałam się zaatakować poprzedni rekord.

Do zawodów przystąpiłam z wielkim entuzjazmem, i jak wiadomo ukończyłam je z wielkim sukcesem.

Zaznaczam, że na stadionie w Gori udało się mi uzyskać jeszcze dwa dłuższe rzuty, ale niestety nie mogłam utrzymać się w kole wyrzutni, wskutek czego rzuty nie zostały uznane.

Dążyć do coraz wyższych osiągnięć dla sławy naszej ukochanej Ojczyzny jest obowiązkiem każdego radzieckiego człowieka.

Apeluję przeto do wszystkich swych kolegów sportowców, by od pierwszych dni lata dążyli do uzyskiwania coraz lepszych wyników na polu kultury fizycznej, do ustanowienia tak wszechzwiązkowych jak i światowych rekordów".

(opracował ZR.)

Powiatowe mistrzostwa lekkoatletyczne w Rzeszowie

W niedzielę odbyły się na stadionie rzeszowskiej Gwardii powiatowe mistrzostwa lekkoatletyczne, które były eliminacją przed mistrzostwami wojewódzkimi, jakie odbędą się w dniu 1 lipca.

Na samym początku należałoby zwrócić uwagę nato, że powyższe zawody zorganizowane zostały w nieodpowiednim czasie bezpośrednio po meczu piłkarskim, podczas gdy można było z powodzeniem przeprowadzić mistrzostwa w godzinach przedpołudniowych. W związku z powyższym wzrosło by napewno zainteresowanie, gdyż w godzinach popołudniowych na boisku Gwardii prócz zawodników, sędziów i kierowników poszczególnych drużyn nie było nikogo.

Same zawody były przeprowadzane w tak powolnym tempie, że sami zawodnicy uważali mistrzostwo nie jako eliminacje, a jako zwykły trening. Organizatorzy zapomnieli przynieść kulę dla kobiet. Tym sposobem nie ściągniemy młodzieży do uprawiania lekkoatletyki.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje sekcja Ogniwa — która wystawiła do zawodów największą ilość lekkoatletów, tak że miało się wrażenie, że są to wewnętrzno-klubowe zawody Ogniwa.

Z wyników na podkreślenie zasługuje czas Siniaka, który w biegu na 100 m wyrównał rekord okręgu czasem 11,5 sek.

KOBIETY:

100 m: 1. Wielgosz (SKS 11-latka) 14,5 sek., 2. Jamrozek (Ogniwo) 14,8 sek., 3. Brzęk (SKS 11-latka) 15,1 sek.

Skok w dal: 1. Jamrozek (Ogniwo) 4,33 m. 2. Żeglicka (SKS 11-latka) 4,33 m, 3) Grzebyk (SKS 11-latka) 4,17 m.

Sztafeta 4x75 m: 1. SKS Liceum Pedagog. 47 sek., 2. SKS 11-latka 48,2.

80 m: 1. Wielgos 9,4 sek., 2. Maj Lic. Pedagog. 10,8 sek. (W półfinałach Wielgos uzyskała 8,8 sek.).

MĘŻCZYZNI:

800 m: 1. Kloc Ogniwo 2.14,07, 2. Kozdrajski LZS Trzebownisko 2,23,02, 3. Niedziałek Ogniwo 2,29,00.

100 m: 1. Jost Ogniwo 11,8. 2. Kaniewski Ogniwo 11,9 (w półfinałach Siniak wyrównał rekord okręgu czasem 11,5.

Oszczep: 1. Barański Ogniwo 45,96 m. 2. Mazurek Ogniwo 40,52 m. 3. Kaniewski Ogniwo 36,10 m.

Granat: 1. Kaniewski 57 m. 2. Barański 55,17, 3. Czarnik SKS Czudec 54,50.

Skok w dal: 1. Siniak 6,26 m. 2. Jost 6,01 m. 3. Sowa 5,83 m.

Kula: 1. Kaniewski 10,81 m, 2. Siniak 10,20 m.

Dysk: 1. Kaniewski 30,89 m, 2. Kiersnowski 27,16 m.

Skok wzwyż: Siniak 165 cm.

400 m: 1. Siniak 58,1 sek., 2. Sowa 1 min.

W ramach powyższych zawodów Siniak z Ogniwa startował równocześnie w konkurencjach pięcioboju, uzyskując ogółem 2.923 pkt obliczając według tabeli fińskiej.

Rzeszowska klasa wojewódzka

TABELA

Włókniarz Krosno	13	20	48:17
Stal Rzeszów	12	15	21:15
Stal Mielec	13	14	40:25
Unia Gorlice	12	14	31:28
Unia Jasło	13	12	23:32
Ogniwo Rzeszów	13	11	29:35
Unia Krosno	12	8	12:38
Gwardia Krosno	13	6	20:54
*	*	*	
Kolejarz Prz.	12	18	43:17
Stal St. Wola	12	17	33:13
Gwardia Rz.	11	15	30:17
Spójnia Jar.	13	15	21:21
Spójnia Rz.	13	11	29:33
Unia Przeworsk	12	9	12:21
Kolejarz Jar.	12	8	12:25
Gwardia Prz.	12	6	8:33